№ 218 Rok XVI. Włocławek, piątek 23 września 1938 r. Cena 10 gr

Express Kujawski

...ejska 20
Telefon № 11-00

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3.— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenia zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Jeśli zajdzie potrzeba — przemówi Armia

Poznań, 22. 9.

Dzieje Czechosłowacji są bardzo pouczające.

Zamiast prowadzić politykę własną — Praga poddała się obcym wpływom. Zamiast szukać oparcia o Polskę — a mogła je znaleźć! — Czechosłowacja związała się z Rosją sowiecką. Zamiast uwzględnić interesy i słuszne żądania mniejszości narodowych — które razem stanowiły większość ludności dziwoląga — Czesi usiłowali je pognębić i wynarodowić. Zlekceważyli wszelkie ostrzeżenia w przeświadczeniu, że możni protektorzy i potężni sojusznicy Czechosłowacji nie pozwolą jej wyrządzić „krzywdy". Czyż nie zapewniali jej o tym tylekroć? Czyż nie obiecywali wszelką pomoc, gdyby Czechosłowacja na skutek wykonywania ich rozkazów znalazła się w niebezpieczeństwie?

Wreszcie nadeszła chwila, która nadejść musiała jako nieuchronna konsekwencja samobójczej polityki Pragi. I oto — co się dzieje: Możni protektorzy Czechosłowacji postanawiają ratować pokój... jej kosztem. Nawet ci, którzy do niedawna podsycali jej upór, dzisiaj doradzają Czechosłowacji, ba! — wymagają od niej kategorycznie, by skapitulowała przed Rzeszą.

Jeszcze raz sprawdza się przysłowie: Wśród przyjaciół wielu psy zająca zjadły...

Inna rzecz, że ten zając nie zasłużył na lepszy los. Cała słuszność jest po stronie sąsiadów Czechosłowacji. Ale nie ten wzgląd skłonił protektorów Czechosłowacji do opuszczenia jej w największej potrzebie. Nie słuszność i sprawiedliwość, nie prawo samostanowienia narodów, lecz wyłącznie ich własny interes podyktował zachodnim protektorom Czechosłowacji żądania do niej skierowane. Aby nie być wmieszane w groźny konflikt, aby zachować choć część swoich wpływów w basenie naddunajskim — mocarstwa zachodnie robią Rzeszy prezent kosztem swego pupilka czeskiego i... kosztem narodów polskiego, węgierskiego i słowackiego.

Znowu przekonywujemy się, że w polityce decydujące znaczenie ma nie słuszność, lecz siła. Niemcom sudeckim Anglia i Francja łaskawie przyznają prawo samostanowienia, natomiast odmawiają tego prawa innym mniejszościom narodowym w Czechosłowacji. Bo Niemcy mają siłę i grożą, a Słowacy i Węgrzy jej nie mają.

Ale ma ją Polska. Jeśli w Londynie i Paryżu sądzą, że Polska i tym razem pozwoli się skrzywdzić — to się grubo mylą. Polska dzisiejsza — to nie Polska z r. 1919, której można było wydrzeć bezkarnie Śląsk Cieszyński i narzucić wolę mocarstw. Cudzego nie chcemy, lecz nie wyrzekniemy się dwudziestu lat oczekiwanej możliwości odzyskania ziemi, którą zdradziecko nam wydarto, i uwolnienia naszych braci z niewoli czeskiej. Od samego początku stawialiśmy sprawę jasno: Równe prawa dla wszystkich. A nasze prawa do Śląska zaolzańskiego są większe, niż prawa Niemców do Sudetów.

Prawa Niemców do Sudetów wynikają jedynie z faktu, że większość ludności stanowią Niemcy, osiedli tam w ciągu wieków w zwartej masie. Natomiast Śląsk zaolzański przez wieki był ziemią polską, o wielkiej przewadze ludności polskiej, ziemią wydartą Polsce przemocą w sposób zdradziecki w ciężkiej dla nas chwili. Nasze prawa do tej ziemi są więc absolutnie niewątpliwe.

Lecz — jak wynika z depesz — w Londynie nie wzięto pod uwagę praw Polski, ani Węgier i narodu słowackiego. Twórcy dziwolągu zwanego Czechosłowacją kierowali się nie słusznością, lecz jedynie i wyłącznie swoim własnym interesem. Dzisiaj znowu usiłują narzucić zainteresowanym narodom decyzje niezgodne z ich interesami, natomiast zabezpieczające — w granicach maksymalnych możliwości — interesy Anglii, Francji i Czechów.

Lecz to się nie uda. Niezależnie od tego, jak postąpią inni — Polska nie zrezygnuje ze swych świętych praw.

W obliczu dramatycznych wydarzeń ostatnich tygodni już wszyscy Polacy zrozumieli, że i nam nie wolno oglądać się i liczyć na nikogo; że, natomiast, Polska musi prowadzić własną, niezależną, egoistyczną — tak, egoistyczną! — politykę, opartą na sile i zmierzającą do powiększenia tej siły.

Cały naród jest zgodny: Śląsk zaolżański musi wrócić do Polski. Nie chcemy wojny z nikim. Lecz jeśli Czesi nie zwrócą dobrowolnie tego, co zagrabili — odbierzemy im to siłą.

Wyrazem zgodnej woli narodu były liczne w całym kraju olbrzymie manifestacje w wielu miastach. Naród przemówił potężnym głosem, którego posłuchał rząd Rzeczypospolitej.

Wczoraj wieczorem rząd poczynił odpowiednie kroki dyplomatyczne. Świat już zna stanowisko i wolę Polski.

Wola ta musi być uszanowana, gdyż za nią stoi słuszność i — siła.

Jeśli Czesi oraz ich protektorzy zlekceważą głos opinii polskiej, głos narodu i ostrzeżenia rządu — przemówi Armia Rzeczypospolitej.

J. Zag.

Nota Polski w Pradze

Warszawa, 22. 9. (PAT)

Wczoraj wieczorem poseł R. P. w Pradze Papée złożył czeskiemu ministrowi spr. zagranicznych notę, w której, powołując się na oświadczenie rządu czeskiego, iż polska ludność Czechosłowacji nie będzie dyskryminowana w stosunku do jakiejkolwiek innej grupy narodowościowej, oświadcza, że rząd polski oczekuje, iż rząd czeski sprawę terytoriów, zamieszkanych przez ludność polską załatwi w sposób analogiczny jak problem terytoriów o ludności niemieckiej.

Równocześnie nota stwierdza, iż wobec tego stypulacje umowy polsko-czeskiej z roku 1925, dotyczące sytuacji ludności polskiej, stały się bezprzedmiotowe i postanowienia te wypowiada.

Berlin i Rzym popierają żądania Polski

Berlin, 22. 9. (PAT)

Radio niemieckie ogłosiło komunikat, iż **rząd Rzeszy zgodzi się na przyjęcie angielsko-francuskiego planu tylko wówczas, jeżeli zagwarantowane zostanie pomyślne załatwienie żądań polskich i węgierskich.**

Londyn, 22. 9. (PAT)

Amb. włoski hr. Grandi odwiedził ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa.

Ambasador włoski w rozmowie z lordem Halifaxem **z naciskiem podkreślił konieczność całkowitego rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego, a ze szczególnym naciskiem poparł żądania wysunięte przez Polskę.**

AMBASADOR RACZYŃSKI U HALIFAXA

Londyn, 22. 9. (PAT)

Dnia 21 września w godzinach wieczornych ambasador R. P. w Londynie **Raczyński złożył lordowi Halifaxowi notę, w której podtrzymuje całkowicie dotychczasowe stanowisko rządu polskiego w sprawie ludności polskiej w Czechosłowacji.**

AMB. ŁUKASIEWICZ NA QUAI d'Orsay

Paryż, 22. 9. (PAT)

Ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz złożył we francuskim Min. Spr. Zagr. **notę, w której podtrzymuje dotychczasowe stanowisko rządu polskiego w sprawie ludności polskiej w Czechosłowacji i poddaje ocenie londyński projekt załatwienia problemu czeskosłowackiego.**

PREZYDENT R. P. W M. S. Z.

Warszawa, 22. 9. (PAT)

Wczoraj w godzinach popołudniowych **Prezydent Rzeczypospolitej udał się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, aby wysłuchać raportu min. Becka o sytuacji międzynarodowej.**

Zatrzymanie w wojsku starszego rocznika oraz rezerwistów

Warszawa, 22. 9. (ISKRA).

Jak się dowiaduje agencja „Iskra", na podstawie zarządzenia władz wojskowych zatrzymano w niektórych jednostkach wojska starszy rocznik oraz powołanych na manewry rezerwistów.

Komunikat Min. Spraw Zagranicznych

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:

„Od czasu, kiedy **napaść czeska na terytorium polskiego Śląska Cieszyńskiego** została przez czynniki międzynarodowe poparta decyzją konferencji ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 roku, **rząd polski dążył wszystkimi legalnymi środkami do zapewnienia ludności polskiej za Olzą normalnych warunków rozwoju kulturalnego oraz do zapewnienia jej należnych praw obywatelskich.** Sprawa ta była przedmiotem niezliczonej ilości akcyj dyplomatycznych i stanowiła zawsze **główny rozdział naszego stosunku do Czechosłowacji. Żadna z obietnic i żadna z umów na ten temat zawieranych nie była przez rząd czeski dotrzymana.**

„Mimo tego w dobie dzisiejszego głębokiego kryzysu polityki i organizacji państwa czeskosłowackiego rząd polski z całym spokojem i umiarem bronił jedynie słusznej i podstawowej zasady, że Polak, obywatel nawet innego państwa, nie może być w swych prawach i warunkach egzystencji upośledzony dlatego, że jest Polakiem. Zainteresowanie rządu i opinii publicznej polskiej losami Polaków zza Olzy było tym zawsze, że **odnosiło się do zwartej grupy ludności autochtonicznej, zamieszkującej od wieków te rdzenne polskie ziemie.**

„W czasie napięć politycznych i wynikających z nich akcyj międzynarodowych rząd polski w każdym etapie rozwoju tego zagadnienia żądał wobec wszystkich państw, bezpośrednio czy pośrednio w akcjach udział biorących, ścisłego przestrzegania zasady równych praw dla wszystkich grup narodowościowych w Czechosłowacji.

„Niedawno jeszcze rząd czeskosłowacki stwierdził przez swego posła w Warszawie, że zasada traktowania Polaków i uregulowania ich losów będzie co najmniej dostosowana do praw, jakie otrzymać może jakakolwiek inna grupa narodowościowa.

„Wobec interwencji państw trzecich w sprawie sporu między rządem czeskim a ludnością niemiecką krajów sudeckich rząd polski pozostając w stałym kontakcie ze wszystkimi zainteresowanymi mocarstwami, precyzował stale swe żądania w miarę krystalizowania się metod, które by miały służyć do załatwienia zarysowującego się kryzysu.

„Stwierdzić należy z ubolewaniem, że w projektach, wysuniętych po londyńskich naradach między rządem francuskim i angielskim w dn. 18 bm., **sprawa słusznych postulatów polskich nie znalazła właściwego uwzględnienia.** Postąpiono w sposób, przypominający niefortunne tradycje dawniejszych interwencyj w sprawie polsko-czeskiej.

„W dniu dzisiejszym ambasadorowie Rzeczypospolitej założyli przeciw temu stanowczy protest, a poseł Rzeczypospolitej w Pradze złożył notę, żądającą wykonania powziętego przez Czechy zobowiązania co do traktowania spraw polskich. Równocześnie została wypowiedziana polsko-czeska umowa o ochronie mniejszości narodowych jako nie odpowiadająca potrzebom dzisiejszej sytuacji.

„Istniejący dziś w Europie środkowej kryzys będzie wymagał wielkiego wysiłku dla rozwiązania sytuacjii na przyszłość. **Wysiłek ten się nie uda, jeśli słuszne żądanie samostanowienia nie będzie zastosowane do wszystkich poważnych grup narodowościowych, jakie się znalazły w ramach państwa czechosłowackiego.**

„Kryzys ten nie może być również załatwiony bez współpracy wszystkich państw, mających odwieczne, utrwalone prawa i zadania w tej części Europy.

„Rząd polski ureguluje swe postępowanie zależnie od respektu należnego polskim interesom."

Berlin o demarche Polski

Berlin, 22. 9. (PAT).

Ponowne demarche Polski i wczorajsza konferencja ambasadora Lipskiego, jak i węgierskich mężów stanu z kanclerzem Hitlerem wywołała bardzo silne wrażenie w opinii niemieckiej, która stwierdza dziś, że od dnia wczorajszego zagadnienie czeskie wyjaśniło się już całkowicie. Ci, którzy wbrew wystąpieniu Mussoliniego łudzili się jeszcze i mieli nadzieję na możliwość częściowego rozwiązania problemu, z chwilą oficjalnego wystąpienia Polski i Węgier, domagających się natychmiastowego zaspokojenia ich rewindykacji, zmuszeni będą do pogodzenia się z zadośćuczynieniem sprawiedliwym żądaniom wszystkich narodowości.

Praga skapitulowała

Praga, 22. 9. (PAT).

Czeskie biuro prasowe ogłosiło o godz. 20,15 komunikat następującej treści:

Minister spraw zagranicznych Krofta przyjął po południu posłów francuskiego i angielskiego, którym wręczył w imieniu rządu czechosłowackiego odpowiedź na ich wspólne demarches, uczynione — jak wiadomo — dziś o godz. 2 rano wobec prezydenta republiki.

Wspomniana odpowiedź oznacza zapoczątkowanie rokowań w sprawie procedury formalnej w celu konkretnego załatwienia projektów, jakie rząd francuski i brytyjski uważały za konieczne przedstawić rządowi czechosłowackiemu dnia 19 września.

Radio czechosłowackie ogłosiło wczoraj wieczorem orędzie rządu do społeczeństwa, uzasadniające wczorajsze decyzje. Orędzie stwierdza, że rząd czeski zmuszony był przyjąć warunki nie mogąc liczyć znikąd na poparcie.

Orędzie podkreśla, że odpowiedź udzielona mocarstwom zachodnim nie zmienia dotychczasowego stanu prawnego i stanowi jedynie wstęp do rokowań dyplomatycznych.

Napięcie sytuacji wewnętrznej w dalszym ciągu wzrasta. Manifestacje na ulicach Pragi trwały do późnej nocy. Na placu św. Wacława zebrał się około stutysięczny tłum. Ze wszystkich stron miasta napływały nowe zwarte grupy manifestantów. Na postumencie pomnika św. Wacława, symbolizującego, jak wiadomo, dzieje historyczne narodu czeskiego, złożono wieńce. Tłum śpiewał hymn narodowy i wznosił okrzyki w rodzaju „Hańba rządowi", „Precz z Beneszem", „Niech żyje armia", „Dajcie nam broni", „Na front".

Również wielki tłum zebrał się przed Hradczynem, usiłując przedostać się na podwórze zamkowe, celem zademonstrowania przeciwko Prezydentowi Beneszowi. Zamek otoczyły gęste kordony policji, powstrzymując manifestantów.

Tłum usiłował przedostać się do hotelu „Alcron", który, jak wiadomo, był siedzibą lorda Runcimana. Gęsty szpaler policji nie dopuścił manifestantów.

O godz. 17 radiostacja czechosłowacka zapowiedziała, iż rząd zamierza zwołać niebawem izby ustawodawcze, celem przedstawienia im powziętych decyzji.

Termin zwołania parlamentu nie został wymieniony.

Paniczne nastroje

Ostatnie wypadki polityczne spowodowały częściowe wycofywanie wkładów z banków czechosłowackich oraz zaopatrywanie się ludności w artykuły spożywcze. Wycofywanie wkładów poza okolicami Sudetów nie miało jednak charakteru runu na banki. Giełda praska zajmowała w ostatnich dniach stanowisko niezdecydowane przy bardzo małych obrotach.

W największym stopniu niepokój odbił się na kursach papierów ciężkiego przemysłu, oraz w zaopatrywaniu się na zapas w artykuły żywnościowe przez ludność. Konserwy mięsne znikły ze sklepów w ciągu paru godzin. Ceny tłuszczu i mięsa wzrosły o około 50 proc. Za masło i niektóre jarzyny płaci się ceny podwójne.

W związku z powyższą sytuacją zarząd miasta Pragi wydał zarządzenie o zwalczaniu spekulacji oraz wystąpił do władz o ułatwienie dostaw z zagranicy.

Nareszcie przejrzeli

Paryż, 22. 9. (PAT).

„La Liberte" krytykuje dziwną taktykę, jaką starała się zastosować prasa francuska wobec postulatów polskich w sprawie cieszyńskiej.

Nareszcie — dziś rano — pisze pismo — większość dzienników francuskich zdecydowała się na to, by dokonać odkrycia postulatów Polski i wyjaśnić je opinii publicznej. Niech nam wolno będzie zauważyć, że to opóźnienie wydaje się wysoce dziwne. „La Liberte" przypomina, że od sobót wykazywał się pilnie problem rewindykacyj polskich i węgierskich ma charakter wysoce naglący. Niestety opinia francuska uważała postulaty Polski i Węgier za czynnik, który mógłby w zbrodni popełnić błąd zasadniczy.

„Le Temps" w artykule wstępnym pisze: Nowym elementem w sytuacji na odcinku czechosłowackim jest aktywny udział Polski i Węgier w rozwoju kryzysu czechosłowackiego i to w warunkach wywołujących jak największy niepokój. Premier Imredy i minister Kanya odbyli konferencję z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden, a jednocześnie rząd Polski poczynił demarche dyplomatyczne w Paryżu, Berlinie, Londynie i Rzymie, celem wyjaśnienia pozycji w sprawie mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Gra jest jasna. Ponieważ Niemcy otrzymają Sudety, Polska i Węgry chcą otrzymać to samo rozwiązanie spraw swoich mniejszości narodowych. Jest to sytuacja, wobec której Anglia i Francja winny uzgodnić swoje stanowisko i zająć wspólną pozycję, zanim jeszcze premier Chamberlain uda się do Godesbergu i zanim znów Europa znajdzie się wobec faktów dokonanych.

Obozy dla uciekinierów

Katowice, 22. 9. (PAT).

Z pogranicza polsko - czechosłowackiego donoszą o dalszym licznym napływie uciekinierów ze Śląska za Olzą na teren Polski.

Uciekinierzy skierowywani są do obozów w Charbułowicach i Rajczy.

Nic o nas bez nas

Paryż, 22. 9. (PAT)

„Matin", analizując sytuację międzynarodową, pisze:

Sytuacja w Europie centralnej nie stała się bardziej prostą przez negocjacje między Paryżem, Londynem, Berlinem i Pragą. Istnieje prawdopodobieństwo, że mogą w niej wystąpić pewne powikłania nie tylko z powodu nowych incydentów w kraju sudeckim, lecz również dlatego, że niektóre mocarstwa, sąsiadujące z Czecho-Słowacją i posiadające interesy mniejszościowe, nie chcą być odsunięte od rozmów, które mają doprowadzić do ogólnego rozwiązania. Jest to m. in. Polska.

Min. Beck wysłał instrukcje ambasadorom w Paryżu, Londynie, Rzymie i Berlinie, aby sprecyzowali rządom, przy których są akrytowani, stanowisko Warszawy. W związku z tym min. Bonnet przyjął we wtorek rano ambasadora Łukasiewicza.

POLSKA ZAPEWNIA, ŻE NIE BĘDZIE MOGŁA UZNAĆ ŻADNYCH DECYZJI, KTÓRE ZOSTAŁYBY POWZIĘTE W SFERZE ZAINTERESOWAŃ POLSKI, BEZ OSIĄGNIĘCIA UPRZEDNIO JEJ ZGODY.

Analogiczne stanowisko zajmą Węgry, ponieważ Polska i Węgry uważają, że nie ma żadnej racji, aby tylko jedna mniejszość niemiecka miała korzystać z procedury uprzywilejowanego traktowania".

„Journal" pisze: „Polska sądzi, że nigdy nie jest się tak dobrze obsłużonym, jak przez samego siebie i że tylko takie stanowisko odpowiada pozycji wielkiego mocarstwa".

„Petit Journal" dochodzi do wniosku, że Węgry i Polska zaczynają działać. Polacy, których rola może być decydującą i którzy wierzą w swe siły, stwierdzają, że COKOLWIEK SIĘ STANIE, ŚLĄSK CIESZYŃSKI POWRÓCI NA ŁONO MACIERZY.

Dziś spotkanie Chamberlaina z Hitlerem

Godesberg, 22. 9. (PAT)

W małym miasteczku nadreńskim Godesberg przygotowano już wszystko na przybycie Chamberlaina. Dworzec przybrano chorągwiami i girlandami kwiecia. Z wysokich masztów powiewają chorągwie o barwach Rzeszy i brytyjskich.

Goście brytyjscy — premier Chamberlain ze świtą i ambasador Henderson zamieszkają w hotelu na Petersberg, skąd rozciąga się widok na dolinę Renu aż po katedrę kolońską. Kanclerz Hitler przybył do Godesberg dziś przedpołudniem w towarzystwie min. Ribbentropa i gen. Keitla i zamieszkał w hotelu Reńskim, gdzie odbędzie się również spotkanie z premierem brytyjskim.

Premier Chamberlain odleciał do Niemiec o godz. 10 z lotniska w Heston. Towarzyszy mu Horace Wilson i William Strang, którzy byli wraz z premierem w Berchtesgaden oraz William Malkin, doradca prawny Foreign Office i Hunprys Davis, sekretarz osobisty.

Dzienniki londyńskie przywiązują wielką wagę do wczorajszych narad kanclerza Hitlera z ambasadorem Lipskim oraz z ministrami węgierskimi. W rozmowach tych, jak przypuszczają dzienniki, ustalona została wspólna taktyka w sprawie Czechosłowacji.

Hitler, zdaniem prasy angielskiej, w rozmowie z Chamberlainem w Godesberg wystąpi nie tylko z żądaniami w sprawie Niemców sudeckich, lecz również nalegać będzie na równoległe załatwienie rewindykacji polskich i węgierskich.

„Daily Express" twierdzi, że Hitler nie udzieli nowej granicy czeskiej gwarancji, dopóki nie nastąpi zwrot żądanych przez Polskę i Węgry terytoriów.

Katastrofalny huragan w U. S. A.

Nowy Jork, 22. 9. (PAT).

Wybrzeże Atlantyku od północnej Karoliny aż po Maine zostało dziś w nocy nawiedzone tropikalnym huraganem. Szybkość wiatru dochodziła do 100 km. na godzinę.

Ruch statków został przerwany. Liczne miasta i wsie, zwłaszcza w stanach Nowej Anglii znajdują się pod wodą. Połączenie kolejowe między Nowym Jorkiem, a miastami położonymi na północ, uległo przerwanie, ponieważ wszystkie promy zostały zniszczone. Huragan poczynił olbrzymie spustoszenia w lasach. Dotychczas donoszą o 37 wypadkach śmiertelnych. Wyrządzone przez żywioł szkody przekraczają 10 milionów dolarów.

Na froncie przedwyborczym

Mowa o armiach politycznych... Czy sztaby pracują, a armie czekają? — Takie nasuwa się pytanie, gdy zastanawiamy się nad najrozmaitszymi głosami prasy i agencyj prasow. na temat bieżącego życia politycznego w Polsce.

Sztaby polityczne pracują... Wiadomo, jak te prace wyglądają i ile razy w ciągu dnia i nocy przenoszą się te sztaby z kawiarni do kawiarni i z restauracji do restauracji. Tam... wygłaszają postanowienia, które powzięły w ciągu swych prac... w kawiarniach lub restauracjach... Sztaby pracują!

Należy zdzierać maskę z zakłamanych oblicz rzekomą pracą obarczonych sztabów politycznych. Nie ma powadi żadnej w sztabach opozycyjnych partyj! Jest tylko bleff i ordynarna spekulacja... Armie — mowa o masach narodu naszego — nawet w najniższym stopniu nie są zainteresowane w nieodpowiedzialnych, gorączkowych mamrotaniach sztabowców. Armie są spokojne, poważne, pracują mozolnie. Naród zainteresowany jest wielkimi problemami Ojczyzny. Naród jest patriotyczny. Wie, że spełnić ma wielki obowiązek obywatelski w okresie wyborów do Izb parlamentarnych, a podnieccony jest tylko — w tej chwili — losem braci zaolzańskich. To co mowi szczytowych napięć jego uczuć na rodowych.

* *

Związki zawodowe pracowników fizycznych i umysłowych biorą udział w wyborach kolegiów wyborczych mających ustalać kandydatów na posłów.

* *

Na czele akcji wyborczej Śląska Cieszyńskiego stoi b. poseł na Sejm z ramienia P. S. L. Piast p. Szuścik.

* *

A jednak ludowcy i socjaliści obradują razem. Na terenie Mińska Mazowieckiego do obrak wspólnych nie przyszło z zakazu władz administracyjnych, a w Olkuszu mają obradować w dniu 2 października na sali Domu Robotniczego.

* *

Krzykacz Stronnictwa Ludowego, Jan Majerski, z pow. jarocińskiego, otrzymał w Kolniczkach mandat 30 zł. Za przemówienia na święcie ludowym w Ostrowie wytoczono dochodzenia Jagle Michałowi. Za 15 sierpnia br. władze prowadzą dochodzenia przeciwko prez. pow. wągrowieckiego, Wł. Magdzie i sekr. Pogodzińskiemu. Dochodzeniami zagrożono Mikołajczykowi za przemówienie na obchodzie Czynu Chłopskiego w Krobi, pow. Gostyń. Dochodzenia ma również prezes pow. ostrowskiego, Nowacki Stanisław. Brykają!

* *

Obradujący w dniu 19 bm. Centralny Wydział Z. Z. Z. po omówieniu sytuacji politycznej wewnątrz kraju, postanowił odwołać się do decyzji Rady Naczelnej. Termin zwołania rady ustali później w pierwszych dniach października br.

* *

Zarząd Główny Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, w sprawie udziału w wyborach do Izb Ustawodawczych, postanowił zwołać pełną Radę Naczelną na dzień 25 bm. do Warszawy.

* *

W kołach politycznych dowodzą, że do nowego sejmu i senatu wejdzie tylko nie wielki procent starych posłów i senatorów około 30 proc. Sfery ziemiańsko-konserwatywne i wielki przemysł — mają mieć zmniejszony „kontyngent" posłów. Zwiększy się natomiast prawdopodobnie udział przedstawicieli świata pracy, z posłami robotniczymi i chłopskimi na czele.

* *

Na terenie Małopolski byli posłowie Obozu Zjednoczenia Narodowego odbywają bez przerwy zebrania i wiece w swoich okręgach wyborczych. Dużą aktywność wykazuje grupa lwowska na czele z b. posłem dr Wojciechowskim. Mimo, że praca tych posłów jest na wyjątkowo trudnym terenie, zebrania te cieszą się dość liczną frekwencją.

* *

W dniu 25 września br. w Warszawie odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Porządek obrad przewiduje sprawy organizacyjne i gospodarcze.

ECHA

Synowie „Białych Lwów"

Wszystkie rozgłośnie czeskie w dniu wczorajszym, Praga, Bratisława i Melnik, zapowiedziały obwieszczenie o godz. 20-tej wiadomości szczególnej wagi. Zapraszano obywateli republiki do głośników radiowych.

Komunikat wygłoszony z opóźnieniem przez Ministra Propagandy w Czechosłowacji mówił o kapitulacji pod naciskiem Londynu i Paryża.

Organ endecki w Poznaniu, „Kurier Poznański" tak relacjonuje tę chwilę:

> „Głos mówcy płynie z wysiłkiem, a czasem załamuje się.
>
> — „Opuścili nas przyjaciele... — słyszymy. — Zostaliśmy pozostawieni sami — Ustąpiliśmy pod naciskiem... Czynimy ofiarę dla pokoju... Nie demonstrować i nie pozwolić się prowokować... — Wszyscy pracują nadal na swoich stanowiskach... Dotychczasowe prawa obowiązują...
>
> Na końcu jedynie apel do uczuć narodowych społeczeństwa czeskosłowackiego i wierności dla republiki.
>
> Głos nabrzmiały uczuciami milknie."

„Głos nabrzmiały uczuciami" wzruszył piersi redaktorów Kuriera Poznańskiego, po obwieszane szczodrze czeskimi orderami Białego Lwa.

Ujawnione zostały niedwuznacznie filoczeskie sympatie endecji poznańskiej.

W chwili, gdy cała Polska zjednoczyła się w uczuciach dla braci z za Olzy, stanowisko endecji poznańskiej jest głosem plamiącym głębokie poczucia jedności narodowej.

Bojówka endecka pod wodzą p. Wardejna zakłócająca wczorajszą piękną manifestację narodowego Poznania jest dopełnieniem tego kompleksu rozkładu moralnego, który toczy zgangrenowanych w walce z instynktami państwowymi szeregi endecji. (e)

Łezem

Monarchiści i lokaje

Ci mają czas i poważne troski. Wychodzą w Polsce dwa pisma pragnące króla czyli Polski monarchicznej.

Jedno —: „Monarchia Narodowa" wychodzi pod naczelną redakcją E. Sariusza - Stokowskiego, drugie —: „Głos Monarchisty" pod redakcją naczelną Leszka Gembarzewskiego.

Dwa grzyby w barszcz, to za dużo jak na jedną rodzinę. Cóż robić? Pisze przeto Stokowski „list otwarty" do Gembarzewskiego. Chwali go za zasługi około rozwoju monarchizmu w Polsce, a potem trochę gani:

„Ma jednak — pisze i On swoje wady! Otóż nie uznaje nikogo koło siebie. Jest skromny i pokorny, ale tą skromnością i pokorą pierwszych chrześcijan, którzy marzyli o objęciu Imperium Rzymskiego.

Jest cały oddany idei, gotów jest dla niej poświęcić nie tylko swą karierę, ale nawet życie, ale nie znosi koło siebie ludzi mających inne zdanie".

Stokowski jest dżentelmenem. Zaprasza mimo to Gembarzewskiego do swojej redakcji, proponuje likwidację „Głosu Monarchisty" a ponadto zastrzega się w bardzo poważnej i ważnej sprawie.

„Możesz, — oświadcza — pisząc o mnie, tytułować mnie lub nie tytułować, nie zależy mi na tym wcale, ale nie pomniejszaj mnie. Pamiętaj, że już król Kazimierz Wielki tytułował hrabią mego w prostej linii przodka, używanie więc specjalnie tytułu baronowskiego, który nasza rodzina otrzymała od Napoleona, jest niepotrzebną złośliwością.

To samo dotyczy radykalizmu. Widzisz, jak się jest potomkiem komesów i baronów Piastowskich, potomkiem budowniczych Polski, można być radykalnym; to tylko ta świeża „zaborcza", najwyżej stuletnia „arystokracja" jest bardzo konserwatywna i bardzo lokajska".

Ano tak! Panowie konserwatyści, nowa burżuazja — wy jesteście tylko „bardzo lokajscy."

Reszta monarchistów jest radykalna!

Gdy trzeszczą granice, gdy świat pędzi ku nieznanej przyszłości i ludy zdobywają coraz to nowe podstawy w nastrojach społecznych — monarchiści wydają swe pisma i mówią o tytułach!

Mają pieniądze i czas! mik.

Zderzenie pociągów

Los Angelos, 22. 9. (PAT)

W pobliżu Fortuga w Kalifornii zderzyły się dwa expressy. W katastrofie zginęło 7 osób, a przeszło 40 odniosło rany. Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

Józef Basiński **Przygranicze na warsztacie (IV.)**

Człowiek Przygranicza — pancerzem Rzeczplitej!

Poznań, 22. 9.

Napięta niebywale energia narodowa w okresie walki z zaborcą — została w znacznym stopniu rozładowana w chwili odzyskania wolności państwowej. Odnosi się to specjalnie do społeczeństwa kresowego, które wystawione na pierwszy ogień nieprzyjacielski, najwięcej wytężać się musiało w obronie swoich wartości narodowych i najwięcej takiego odprężenia łaknęło. To też w chwili odrodzenia państwowego można było spodziewać się niebezpieczeństwa nadmiernego rozładowania psychicznego, specjalnie groźnego w pobliżu granic. Trzeba było to niebezpieczeństwo przewidzieć i przeciwstawić mu program działania. Niestey niebezpieczeństwu, które nadeszło, program działania nie przeciwstawiono. Za tym spoczynkiem na laurach przyszło inne nie mniej groźne zjawisko. O ile z jednej strony wyczerpane poprzednią walką społeczeństwo chciało przerzucić ciężar wszystkich zadań czekających realizacji na aparat państwowy — to z drugiej, wbrew oczywistej logice, nie poparło z całych sił wysiłku aparatu państwowego — ale do aparatu tego odniosło się z dużą rezerwą a często, nawykłem okresu niewoli, wręcz negatywnie. Oczywiście wiele na ten przykład stosunków złożyło się przyczyn. Nie należy poglądu na te przyczyny ograniczać i szukać ich jedynie w skrzywionej niewolą psychice społeczeństwa. Należy pamiętać przede wszystkim o tym, że świeżo montowany aparat państwowy polski miał przed sobą olbrzymie zadania niwelacji różnic dzielnicowych. Można było wybierać różne drogi. Nie wybrano najszczęśliwszej. Być może że proces unifikacyjny, przy równomiernym wciąganiu do współpracy elementów wartościowy z różnych dzielnic trwałby dłużej ale byłby prawdopodobnie głębszy. Zapewne też, gdyby w pierwszych latach odrodzenia państwowego nie zaciążyły nad naszym życiem orientacje polityczne z okresu niewoli — zadania równomiernego wciągania do aparatu państwowego wartościowych elementów z różnych dzielnic byłoby zrealizowane i nie stalibyśmy jeszcze dzisiaj przed problemem polityki personalnej — ocenionej niestety jeszcze kryteriami pochodzenia dzielnicowego.

W tej dziedzinie popełniono wiele błędów, które proces negatywnego stosunku do wewnętrznego życia politycznego znacznie pogłębiły.

Ludność ziem zachodnich, przyzwyczajona do ofiar na rzecz interesu narodowego nie żałowała grosza i przez długie lata żywo reagowała na potrzeby ogólno - państwowe. Przyszły jednak lata kryzysu, wyczerpania i przysłowiowa zamożność dzielnic zachodnich stała się tylko przyjemnym wspomnieniem. Pogłębiało to proces przenoszenia się z Polski Zachodniej placówek przemysłowych. które dotychczas przecie utrzymywały jakie takie tempo życia gospodarczego. Należało wcześniej docenić tę zmianę sytuacji i odwrócić strumień finansowych świadczeń państwa.*) Jakkolwiek ludność ziem zachodnich przyzwyczaiła się radzić sama sobie, to jednak wyczerpanie stało się tak gruntowne, a konieczności tak wielkie, że bez współdziałania całego państwa nie dało się w żadnym razie procesu deklaracji powstrzymać. Niestety rychłe i liczne głosy społeczeństwa zachodniego nie znajdowały płnego posłuchu i należytej pomocy. Stan ten mógł być czynnikiem przełamania powściągliwości mas w ustosunkowaniu się do problemów życia politycznego w państwie.

Daleko zabrnęliśmy na tej drodze. Czas już ostatni zawrócić i pozyskać do pozytywnej współpracy ten nieoceniony rezerwuar sił ludzkich zwłaszcza teraz, kiedy na nowo zaczyna interesować się żywiej tymi sprawami. Postawić zatem należy zagadnienie w kolejności znaczenia poszczególnych elementów. Na przygraniczu przodować może tylko ten, kto sam reprezentuje najwyższe walory moralne, narodowe i fachowe.

Życie gospodarcze przygranicza stanowi dla państwa walor pierwszorzędny, dlatego też odpowiedni program ustalony w ramach środków nie jednego regionu, ale całego państwa winien być hasłem pracy pozytywnej w tej dziedzinie.

Życie kulturalne na terenie przygranicza powinno reprezentować najwyższe walory narodu tak, aby mogło górować w zetknięciu z wartościami kultury obcej, musi osiągnąć poziom przodujący. Wreszcie życie społeczne i polityczne na przygraniczu nie może zaciemniać zadań pracy ogólno - narodowej na tym terenie lecz musi służyć generalnej tezie — hartowania złożonego z piersi polskich pancerza Rzeczypospolitej.

*) patrz artykuł N. K. w numerze:

GŁOSY I ODGŁOSY

Znowu jesteśmy zgodni !

Cała prasa polska stwierdza: Śląsk zaolżański musi wrócić do Polski! Opinia polska jest znowu jednolita — jak wtedy, gdy żądaliśmy od Litwy normalizacji stosunków z Polską. Nawet te pisma, które do niedawna grzeszyły czechofilstwem, dzisiaj również stwierdzają, że Polska nigdy nie pogodziła się z zaborem ziemi cieszyńskiej przez Czechów. Z radością stwierdzamy, że cały naród zajął postawę, jakiej wymaga dobro i honor Polski.

Żydzi orientują się na P.P.S.

Przywódca żydów p. Hartglas oświadcza w „Nowym Dzienniku":

„Możemy — oświadcza — iść do nowego parlamentu tylko wtedy, gdy będziemy mieli pewność, że znajdziemy tam sprzymierzeńców."

Szukając sprzymierzeńców — żydzi nie widzą ich ani w O. Z. N. ani w S. P. i S. L. Natomiast są pewni, że mają ich w Stronnictwie Demokratycznym i P. P. S. Szczególnie liczą na P. P. S., która

„ma wpływy, i masy, i umie dotrzymywać przyrzeczeń — pisze p. Hartglas. — Co do tych możemy być pewni tak samo, jak w stosunku do demokratów, że będą głosowali za ordynacją wyborczą demokratyczną i uwzględniającą słuszne prawa mniejszości, — ale ponadto mamy pewność, że swoje stanowisko mogą poprzeć autorytetem społecznym.

A więc to jest wyjście z dylematu: musimy orientować się na demokrację polską, a przede wszystkim na PPS. Jeżeli oni przy obecnej ordynacji staną do wyborów, to i dla nas jest sens, żeby też stanąć, a nawet pewne ofiary z naszej narodowej godności chwilowo ponieść, bowiem będziemy wiedzieli, że będziemy mieli się na kimś oprzeć w naszej walce, że nie pozostaniemy osamotnieni i wyśmiani. Jeżeli oni nie pójdą, to nie mamy i my po co iść."

Nie nowina to, że żydzi stawiają na P. P. S. Przymierze to zawarte zostało dawno i jest korzystne dla obu stron. Ale nie dla Polski. Nie dla mas polskich.

To, co jednoczy

„Słowo" stwierdza, że mimo wszystko,

„w Polsce jest coś, co jednoczy. Np. entuzjazm tłumów, sypiących kwiaty na wojsko, powracające z manewrów, był naprawdę szczery. Bo wojsko reprezentuje to wszystko, co w Polsce jest prężnego, zdolnego do rzeczy wielkich. Mamy najlepszego żołnierza Europy. Mamy więc takie wartości, które możemy dyskontować na wielką skalę i tylko na naszych „parteitagach", ale i w narodowym marszu naprzód. Ale musimy naprzeciw tych wartości postawić naprawdę wielkie problemy, problemy jawne, jasne, porywające."

Problemy te już zostały postawione przez O. Z. N. Ale trzeba je należycie spopularyzować, aby porwały masy.

Śląsk Cieszyński przy Polsce zostanie

oświadczył 30 kwietnia 1919 r. Józef Piłsudski

W „Księdze pamiątkowej powstań i plebiscytu na Śląsku" znajdujemy ustęp, w którym mowa o r. 1919 i kwietniowej tego roku wizycie deputacji ze Śląska Cieszyńskiego.

Wiadomo, że w roku 1919 Śląsk krwawił. Bili się bracia, aby nie zagarnęli Czesi ziemi najstarszej części naszej Ojczyzny. Przyjechali do Warszawy delegaci ze Śląska Cieszyńskiego. W skład delegacji wchodzili reprezentanci górników, rolników, nauczycielstwa, kolei. Byli u ówczesnego ministra St. Wojciechowskiego (b. Prezydent Polski), a następnie u Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Kronikarz notuje, że Józef Piłsudski wrócił właśnie ze zwycięskiej wyprawy na Litwę i w tym dniu nie miało być żadnych posłuchań. Jednak na wiadomość o przybyciu deputacji śląskiej, Piłsudski przyjął ją natychmiast.

Delegaci przedstawili Naczelnikowi Państwa sytuację polskiej ludności na Śląsku Cieszyńskim, która od przeszło trzech miesięcy znajdowała się pod okupacją czeską. „Delegaci — czytamy w pamiętniku jednego z uczestników historycznego posłuchania — jeden po drugim skarżyli się na czeskie rekwizycje, wygładzając ludność, na gnębienie górników, **których pozbawiają pracy i mieszkań kopalnianych, na prześladowania przez czeskich urzędników, popieranych przez bagnet i karabin czeski, które na każdym kroku grożą życiu i mieniu polskich mieszkańców, zniesienie wolności zgromadzeń i prasy dla polskich robotników** itd. Wszystkie te skargi złożyły się na grozę budzący obraz cierpień, na które narażeni są nasi robotnicy i rolnicy pod okupacją czeską. Wszyscy delegaci prosili o wzięcie ich w opiekę przez rząd polski i zapewnienie ochrony przed najeźdźcami. Ze słów tych wiała taka miłość sprawy, takie umiłowanie Ojczyzny, taka wiara, że Polska o Śląsku nie zapomni a przy tym biło tyle siły i wiary w siebie, iż wszystkich obecnych ogarnęło wzruszenie, a nawet wprost rozrzewnienie."

Naczelnik Państwa wysłuchał skarg i, wzruszony odpowiedział:

— **„Wiem, jaką wartość przedstawia lud śląski. Każdy musi uszanować i ja uszanuję i miłuję ludzi, którzy potrafią bronić swej sprawy i nie poskąpią dla niej swej najserdeczniejszej krwi. Jesteśmy z wami, ja i cała Polska."**

Jeden z delegatów rzuca pytanie:

— „Panie Naczelniku! Co mamy powiedzieć ludności, gdy zapyta z czym wracamy? Czy Polska nie wyrzeknie się nas na żaden sposób, bez względu na taki lub ów wyrok, wydany na nasz kraj?"

Piłsudski odpowiedział na to bez wahania i z mocą:

— **„Należycie do nas i związani z nami jesteście na dolę i niedolę. Śląska nigdy się nie wyrzekniemy. Stwierdził to uroczyście Sejm jednomyślną uchwałą. Śląsk Cieszyński jest polski i przy Polsce pozostanie. Powiadam wam to w imieniu moim, rządu i całej Polski. Czekajcie z wiarą i wytrwajcie. Powtarzam: my się was nigdy nie wyrzekniemy!"**

Ta historyczna rozmowa deputacji Śląska Cieszyńskiego z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim, powtórzona dokładnie za wspomnianą już księgą pamiątkową, nabiera specjalnej wymowy i szczególnego znaczenia właśnie dzisiaj, gdy poraz pierwszy od czasu zdradzieckiego najazdu czeskiego na tę ziemię, odwiecznie polską i zawsze wierną Polsce, rodacy nasi zza Olzy żądają naprawy krzywdy, wołają o wolność i wyciągają do nas ręce o poparcie ich usiłowań. Właśnie nigdy jeszcze słowa Józefa Piłsudskiego, wypowiedziane do deputacji Cieszyniaków, nie miały tej siły i nie brzmiały tak żywo co dzisiaj. Piłsudski, wiedząc „jaką wartość przedstawia lud śląski" stwierdził jasno i otwarcie **„należycie do nas i związani z nami jesteście na dolę i niedolę. Śląska nigdy się nie wyrzekniemy"!**

To też uczestnik deputacji, pisząc o audiencji u Naczelnika Państwa, powiada szczerze, że po rozmowie Cieszyniacy poczuli dumę i otuchę w sercach.

Tyle wyczytujemy w „Księdze pamiątkowej". Nie ma już ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego — ale pozostały rezultaty jego zaleceń: **„Wytrwajcie! My się was nie wyrzekniemy."**

Z.K.P. o konsolidacji narodu

Kraków, 22. 9. (PAT)

Wczoraj w czwartym i ostatnim dniu walnego zjazdu delegatów Zjednoczenia Kolejowców Polskich uchwalono rezolucję, która wskazuje m. in. na doniosłość przeżywanych obecnie wydarzeń międzynarodowych i podkreśla z naciskiem znaczenie możliwie najszerszej i rzetelnej konsolidacji sił narodu polskiego.

W zakończeniu rezolucji zebrani apelują do ogółu polskich pracowników kolejowych o jak najszersze współdziałanie w zabiegach o zdrową, trwałą i świadomą konsolidację sił narodowych w Polsce w myśl wskazań marszałka Śmigłego-Rydza, celem dania ojczyźnie koniecznych warunków walki o wielką przyszłość historyczną i szczęście przyszłych pokoleń.

Na kopyto niemieckie

Gdańsk, 22. 9. (tel. wł.).

(S.) W najbliższym czasie zostaną ogłoszone nowe ustawy, które obecnie opracowuje się w Gdańsku. W pierwszym rzędzie zmienione zostanie ustawodawstwo skarbowe, a ponadto przewiduje się zmiany w szkolnictwie, opiece społecznej oraz wprowadzenie ustawy norymberskiej o czystości rasy.

Prawa polityczne a udział kobiet w rządach

Poznań, 22. 9.

Dlaczego po 20-tu latach równouprawnienia obywatelskiego jest tak mało kobiet na stanowiskach kierowniczych w służbie państwowej? Dlaczego udział kobiet w polityce, gospodarce i rządach świata jest tak ograniczony?

Zagadnienie to zostało postawione na konferencji międzynarodowego zarządu Federacji Kobiet Pracujących Zawodowo, odbytej w roku ubiegłym w Sztokholmie. Aby uzyskać odpowiedź na te kwestie, Federacja przeprowadziła ciekawą ankietę wśród swych afiliowanych organizacyj, istniejących w 25-ciu krajach świata, między nimi i w Polsce.

Na 25 krajów, objętych ankietą, w 18 istnieje pełne równouprawnienie, zagwarantowane konstytucją. W wielu wypadkach jednak teoria prawa nie jest w zgodzie z praktyką polityczną i administracyjną, bądź z życiem społecznym. Na liście krajów, w których kobieta ma pełne prawa obywatelskie, znajdują się np. Niemcy, Austria i Italia: wiadomo doskonale, że prawa kobiet zostały ograniczone do minimum po wprowadzeniu systemów faszystowsko - totalnych w tych państwach. Niema mowy o udziale kobiet w rządach, o jakichkolwiek stanowiskach dla nich, poza „honorowymi" funkcjami w organizacjach kobiecych, zależnych od rządzącej partii. System głosowania jest tak skonstruowany, że kobiety wogóle nie dochodzą do głosu przy wyborach, przeprowadzonych na zasadzie przynależności partyjnej lub korporacyjnej.

W pozostałych 15-tu krajach kobiety wykorzystują swe prawa tylko częściowo. Najwięcej wpływów politycznych uzyskały obywatelki największej demokracji świata — Stanów Zjednoczonych. Kobiety zajmują tam stanowiska, od jakich są wykluczone w innych państwach — w dyplomacji i służbie konsularnej. Kobieta jest posłem, ministrem pełnomocnym St. Zjedn., w Norwegii, kobieta jest konsulem w Genewie, kobieta jest ministrem pracy i kobieta jest dyrektorką mennicy państwowej. Szereg kobiet zajmuje stanowiska kierownicze w ministerstwach, oraz rządach poszczególnych stanów, w sądownictwie i prokuraturze, w pracy i opiece społecznej, w szkolnictwie, rolnictwie, skarbowości, cłach. Kobieta jest szefem wydziału paszportowego. W służbie sądowej najwyższe stanowisko osiągnęła kobieta, jako sędzia w sądzie apelacyjnym, poza tym kobiety są sędziami dla nieletnich, sędziami miejskimi — specjalny ustrój w St. Zjedn.), oraz sędziami sądów stanowych. W 23 stanach mogą zasiadać w sądach przysięgłych. W ministerstwie sprawiedliwości 8 kobiet zajmuje stanowiska prokuratorskie.

Kobiety na stanowiskach dyrektorek szkół oraz inspektorek szkolnych nie są rzadkością — jest ich 256 w 19-tu stanach. Są kierowniczkami urzędów pocztowych w bardzo znacznej proporcji — 2900 nominacyj w ciągu ostatnich 5-ciu lat. Bardzo udział biorą kobiety w rządach lokalnych stanowych, na wszelkich odpowiedzialnych stanowiskach oraz w administracji państwowej, organizującej roboty publiczne. Dotychczas tylko 2 kobiety były gubernatorami stanów. Natomiast w ciałach ustawodawczych zasiadało wiele posłanek tak w Kongresie, jak w reprezentacjach stanowych. W roku 1937 było w 35 stanach 140 kobiet w izbach ustawodawczych, oraz 10 w Kongresie.

Za Stanami Zjednoczonymi kroczą inne kraje, w których istnieje równouprawnienie, więc Australia, Czechosłowacja, Dania, Estonia, Finlandia, Holandia, Indie, Norwegia, Polska, Szwecja, Wielka Brytania, Węgry, Zelandia. W krajach tych reprezentacja kobieca w parlamentach jest raczej nieliczna — zmalała także w Polsce, gdzie najwyższa ilość miejsc kobiecych w sejmie i senacie wynosiła poprzednio 18.

Jednakże Polska, Czechosłowacja i Estonia a ostatnio i Szwecja muszą być zaliczone do krajów, w których kobiety wykazują stosunkowo znaczną aktywność i dążą do zdobycia stanowisk i wpływów. Duże znaczenia w tych krajach ma działalność organizacyj kobiecych, które stoją na straży równouprawnienia, występują w okresach wyborczych z wspólną akcją, jednoczą się, aby przeprowadzić różne akcje społeczne, popierać kandydatury kobiece, zajmują wspólne stanowisko w ogólnych kwestiach politycznych.

W niektórych krajach dużą przeszkodą w dojściu do stanowisk rządowych są bądź systemy wyborcze, bądź zacofanie obyczajowe i kryzys gospodarczy (Holandia — Kanada — Węgry). Ilość kobiet na stanowiskach kierowniczych oraz w parlamentach jest w tych krajach znikoma.

Prawo głosowania w Indiach zostało przyznane kobietom dopiero w 1937, nie można więc jeszcze mówić o jego wynikach.

Kraje tak wysoko stojące pod względem kulturalnym i gospodarczym jak Wielka Brytania, Dania, Finlandia i Norwegia nie mogę pochwalić się większym udziałem kobiet ani w parlamentach, ani w rządach. W Anglii i Danii była wprawdzie raz kobieta ministrem (pracy i oświaty), naogół jednak niema tam kobiet na ważniejszych stanowiskach rządowych. Natomiast w samorządach kobiety Wielkiej Brytanii i Finlandii zajmują stanowiska jako burmistrze, ławnicy, w radzie oraz jako sędziowie pokoju. Rzeczą charakterystyczną jest, że za przyczynę słabego udziału kobiet w urzędach uważa się... dobrobyt tych krajów. Kobiety ze sfer posiadających nie okazują zainteresowania polityką i tylko wyjątkowo dążą do osiągnięcia stanowisk publicznych.

Australia i Nowa Zelandia, które pierwsze oddawna przyznały kobietom równouprawnienie, nie wykazują obecnie czynnego udziału kobiet w życiu politycznym. Być może, że po dawnych walkach i osiągniętych sukcesach, kobiety straciły pęd do zajmowania odpowiedzialnych stanowisk.

Kraje o starej kulturze i najwyższej stojące pod względem praw obywatelskich, zamożne i doskonale zagospodarowane, jak Francja, Szwajcaria i Belgia znajdują się — jeśli chodzi o prawa kobiet — w jednym rzędzie z Argentyną, Koreą, Palestyną arabską, Rumunią i innymi państwami, gdzie kobiety pozbawione są podstawowych praw politycznych i cywilnych. Konserwatyzm ustawodawców oraz zamożność ludności nie sprzyja „nowym prądom". Organizacje kobiece nie znajdują w obecnych warunkach poparcia do walki o równouprawnienie w tych krajach, gdzie dobrobyt usypia obywateli, lub gdzie ucisk gnębi ich zbyt dotkliwie.

J. Krawczyńska.

100 lat kolei żelaznej Berlin-Poczdam

Dawniej 3 godziny — dziś 20 minut

Berlin, 22. 9.

Dziś rozpoczynają się w Berlinie uroczystości z okazji przypadającego jubileuszu stulecia uruchomienia pierwszej linii kolejowej na terenie Prus. Była to linia, prowadząca z Berlina do Poczdamu.

Rano, w Lustgartenie zbierze się barwny tłum w kostiumach historycznych, który staroświeckimi powozami odjedzie na Dworzec Poczdamski. Tam oczekiwać będzie historyczny pociąg, pierwszy, jaki kursował na tej linii, by w ciągu trzygodzinnej jazdy przewieźć uczestników uroczystości do Poczdamu.

Po odjeździe przewidziane są jeszcze w Berlinie wielkie uroczystości, których uczestnicy wsiądą z kolei do nowoczesnego pociągu i w ciągu 20 minut znajdą się w Poczdamie, jeszcze przed przybyciem historycznego „samowarka".

Na Śląsku Opolskim tępi się ślady polskości

Jak się dowiadujemy z ramienia Dyrekcji Kolei Rzeszy w Opolu kilku wyższych urzędników przeprowadzało w ostatnim czasie badania pracowników kolejowych.

W pierwszym rzędzie badano stosunki rodzinne, a mianowicie jakim językiem posługują się pracownicy kolejowi w stosunkach domowych, jakie książki i gazety czytuje się w domu. Dowiadywano się również czy członkowie rodzin przesłuchiwanych urzędników uczęszczają na nabożeństwa polskie. Prawie wszystkim badanym pracownikom tego rodzaju „przestępstwa" udowodniono. W związku z tym udzielono im ostrej nagany oraz wstrzymano awanse na przeciąg dwu lat z zagrożeniem usunięcia z pracy bez prawa do emerytury w wypadku powtórzenia się tych „przestępstw". Akcja ta jest prowadzona z całą bezwzględnością również w innych miejscowościach śląskich. Ażeby zrozumieć sytuację ludności Śląska Opolskiego, trzeba pamiętać, że cała ludność tego obszaru innego języka poza polskim nie zna. Można przejść cały Śląsk Opolski bez potrzeby posługiwania się językiem niemieckim. Śląsk Opolski wg. statystyk niemieckich zamieszkuje 800 tysięcy Polaków.

Prędzej i więcej

Poznań, 21. 9.

Zagadnienie oświaty powszechnej pali, uporczywie przypomina nam o konieczności wzmożenia akcji budowy nowych szkół. W tej chwili jakże daleko jesteśmy od zaspokojenia bieżących potrzeb narodu. Brak nam szkół i izb szkolnych.

Gdy w r. 1922 gminy wybudowały zaledwie 407 izb szkolnych, jakkolwiek w owym czasie Skarb Państwa pokrywał połowę kosztów budowy szkół, to w r. 1937 przy pomocy Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych zbudowano 20005 izb, zaś w r. b. Towarzystwo projektuje budowę 2.829 izb szkolnych, pomimo, że Skarb Państwa już od r. 1925 wolny jest od obowiązku ukrywania połowy kosztów budowy szkół.

Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych istnieje dopiero lat 5.

Ale dorobek pracy tego Towarzystwa jest już bardzo poważny.

Udzieliło ono w ciągu tego czasu około 14 milionów zł gminom, budującym szkoły i przysporzyło szkolnictwu około 8,000 izb.

Tempo budowy szkół wzrasta, ale Towarzystwo przewiduje, że nawet przy obecnych polepszających się warunkach dopiero za lat 10 Polska posiadać będzie wystarczającą liczbę izb i budynków szkół powszechnych. Jest to termin zbyt odległy.

Przez 10 lat przybędzie nam zbyt wielu analfabetów, którzy nie będą mogli uczęszczać do szkół. Skrócenie tego terminu zależy od dwóch warunków: od podniesienia dotacji Skarbu Państwa na rzecz Towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych i od poparcia tej akcji przez społeczeństwo.

Dotacja Skarbu na rok 1938 przewidzia na jest w skromnej sumie 650 tys. zł.

Miejmy nadzieję, że nowe izby prawodawcze dotację tę wydatnie podniosą.

Społeczeństwo będzie miało sposobność poprzeć akcję budowy szkół powszechnych w ciągu „Tygodnia szkoły powszechnej" (2 — 10 października b. r.).

Dotychczasowa działalność Towarzystwa jest dostateczną poręką, że ofiary składane przez społeczeństwo, nie idą na marne, lecz przyczyniają się wydatnie do zaspokojenia palącej potrzeby państwowej.

Społeczeństwo nasze naprawdę ofiarne nie odmówi w tym roku groszowych składek na budowę szkół powszechnych.

Niechże bogatsi przede wszystkim wezmą to pod uwagę i kosztem uszczuplenia sobie drobiny wydatków na przyjemności różne, złożą godną ich zarobkom i zamożności ofiarę na polską szkołę!

Ostatnie przygotowania w Zakopanem

Zakopane, 22. 9. (PAT)

Przez cały dzień wczorajszy odbywało się na dworcu kolejowym w Zakopanem wyładowywanie i przewożenie samochodami ciężarowymi przyborów do lotu stratosferycznego.

Obecny przed południem na dworcu kolejowym dr. Jodko Narkiewicz był stale oblegany przez przedstawicieli prasy i publiczności, której udzielał wyjaśnień. W okresie ostatecznych przygotowań do wzlotu, teren pracy będzie oświetlony sześcioma reflektorami, ustawionymi na okolicznych wzgórzach o łącznej sile 3 miliardów świec.

Na sobotę i niedzielę oczekiwany jest w Zakopanem olbrzymi zjazd, gdyż P. K. P. uruchamia 9 pociągów popularnych z Krakowa, Katowic, Poznania, Łodzi i Warszawy.

Gdańsk dumpinguje!

Gdańsk, 22. 9. (tel. wł.)

(S) W przemyśle gdańskim wskutek większego kontyngentu surowców przyznanego Gdańskowi, zaobserwować daje się wielkie ożywienie. W ostatnich 4 tygodniach przemysł zatrudnił dodatkowo 620 ludzi. Produkcja zakładów przemysłowych w miesiącu sierpniu wzrosła o 27 procent w stosunku do lipca a o 31 procent w stosunku do sierpnia ubiegłego roku.

Ceny w Gdańsku utrzymują się na ogół na tym samym poziomie. W niewielu tylko wypadkach rozporządzeniami podwyższono je. Natomiast ceny na eksport, przy czym i Polskę uważa się za kraj eksportowy, uległy poważnemu obniżeniu. Powodem tych obniżek jest polityka dumpingowa, zastosowana przez Gdańsk w stosunku do Polski.

Postępy Japończyków w Chinach

Szanghaj, 22. 9. (PAT)

Północna kolumna armii japońskiej w Chinach środkowych dotarła na obszarze, położonym na północ od łańcucha górskiego Tatieh do miejscowości Loszan. Oddziały te znajdują się już w odległości 50 km na wschód od linii kolejowej Hankou — Pekin.



Japońska ofensywa na Hankau, stoi przed decydującym rozstrzygnięciem. Manewr oskrzydlający oddziałów japońskich pozwoli otoczyć miasto od południo-wschodu, aż do miejscowości Tejan, która leży między Kiuhiang i Nanczang. Od taktyki dowództwa japońskiego zależy los 20 chińskich dywizji. Po dwu walczących stronach zgrupowano na tym froncie zgórą 500.000 ludzi, co świadczy, że bitwa pod Hankau należy do największych bitew stoczonych w wojnie japońsko - chińskiej.

Inne oddziały tej samej grupy operacyj zajęły na południowy wschód od Loszan miejscowości Kungszan i Szauo.

Japońskie poławiacze min, działające na rzecze Yangtse znajdują się już powyżej Wusuch, podczas gdy na południowym brzgu wojska japońskie posunęły się naprzód poza Yuisang, w kierunku Yangsin.

Przed wyborami

WYBORY DO ZGROMADZEŃ OKRĘGOWYCH.

Wybory do zgromadzenia okręgowego muszą być ukończone do dnia 31 października r. b.

Organami powołanymi do wyboru delegatów na zgromadzenia okręgowe są: rady izb rolniczych, rady powiatowe, zebrania plenarne izb przemysłowo - handlowych i izb rzemieślniczych, zebrania przed stawicieli zarządów podstawowych jednostek organizacyj zawodowych, zarządy zrzeszeń technicznych, zarządy kobiecych organizacyj, rady izb lekarskich, adwokackich i notarialnych, senaty szkół akademickich, względnie ogólne zebrania profesorów tych szkół.

Uchwały organów, uprawnionych do wyboru delegatów są ważne bez względu na ilość obecnych. Za wybranych na delegatów uznaje się kandydatów, którzy otrzymali w pierwszym głosowaniu większości. Jeżeli pierwsze głosowanie nie daje wyniku, wówczas zostaje zarządzone głosowanie ściślejsze, które jest ostateczne. — Przewodniczący organów, powołanych do wyboru delegatów, przesyłają niezwłocznie przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej oraz okręgowemu komisarzowi wyborczemu odpisy protokółów z wyboru delegatów do zgromadzenia okręgowego.

USTALANIE LIST KANDYDATÓW NA POSŁÓW.

W myśl art. 31 ordynacji wyborczej listę kandydatów na posłów ustala w każdym okręgu wyborczym zgromadzenie okręgowe.

Zgromadzenie okręgowe składa się:

a) Z okręgowego komisarza wyborczego, jako przewodniczącego,

b) z delegatów samorządu terytorialnego wybranych:

Przez rady powiatowe — po jednym delegacie na 20.000 mieszkańców danego powiatu.

Przez rady gminne — po dwóch delegatów na gminę, liczącą powyżej: 6.000 mieszkańców, a po jednym delegacie w pozostałych gminach.

Przez rady miejskie — po jednym delegacie na 4.000 mieszkańców miasta, wydzielonego z powiatowego Związku samorządowego, a na 6.000 mieszkańców w pozostałych miastach.

c) Z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych, wybranych:

Przez izbę rolniczą — po jednym delegacie na dwóch delegatów rad powiatowych, wchodzących w skład danego zgromadzenia okręgowego.

Przez izbę przemysłowo - handlową — po jednym delegacie na 500 wyborców do izby, zamieszkałych na obszarze okręgu.

Przez izbę rzemieślniczą — po jednym delegacie na 500 wyborców do izby.

Przez organizacje zawodowe pracowników fizycznych — po jednym delegacie na dwóch delegatów rad miejskich oraz rad gminnych w gminach, utworzonych z osad przemysłowych.

Przez organizacje zawodowe pracowników umysłowych — po jednym delegacie na dwóch delegatów pracowników fizycznych.

W okręgach, liczących ponad 75.000 ludności miejskiej zgromadzenia okręgowego wchodzą nadto:

a) Delegaci samorządu zawodowego, wybrani: przez izbę lekarską — po trzech na okręg, przez izbę adwokacką — po 2 na okręg, przez izbę notarialną — po jednym na okręg.

b) Delegaci zrzeszeń technicznych — po trzech na okręg.

c) Delegatki organizacyj kobiecych — po pięć na okręg.

W okręgach zaś, na których obszarze znajduje się szkoła akademicka:

d) Delegaci szkół akademickich — po trzech delegatów na szkołę wielowydziałową i po jednym delegacie na szkołę jednowydziałową.

W skład zgromadzenia okręgowego wchodzą, poza tym, delegaci zgłoszeni po jednym przez conajmniej 500 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym.

Zgłoszenia składa się na piśmie na ręce przewodniczącego zgromadzenia okręgowego do 20 dnia po zarządzeniu wyborów, to jest do dnia 3 października.

Delegatem do zgromadzenia okręgowego może być tylko wyborca do Sejmu, zamieszkały w okręgu wyborczym co najmniej w rok przed zarządzeniem wyborów do Sejmu.

Wybory do zgromadzenia okręgowego zarządza wojewoda i, w myśl przepisów ordynacji, winny być one ukończone nie później, niż 3 października.

Nadzór nad wyborami do zgromadzenia okręgowego sprawuje przewodniczący okręgowej komisji wyborczej.

Zgromadzenie okręgowe zbierze się w 30 dni po zarządzeniu wyborów do Sejmu, to jest 13 października, w celu ustalenia listy kandydatów na posłów.

DYPLOMY, KTÓRE DAJĄ PRAWO WYBORCZE DO SENATU.

Wykaz zakładów naukowych, których dyplomy dają prawo wyborcze do Senatu, został uzupełniony następującymi uczelniami:

państwowa szkoła przemysłowo - hotelarska w Zakopanem,

państwowe liceum rolnicze w Bydgoszczy,

państwowe liceum rolnicze z ukraińskim językiem nauczania w Czernicy,

państwowa wyższa szkoła budowy maszyn i elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda — Warszawa,

państwowa szkoła budownictwa — tylko świadectwa ukończenia szkoły o kursie trzyletnim po r. 1932 — Warszawa,

państwowa szkoła miernicza — Warszawa,

państwowa szkoła techniczna lotnicza i samochodowa — tylko świadectwa kursu trzyletniego — Warszawa,

wydział eksploatacyjny państwowej średniej szkoły technicznej kolejowej — Warszawa,

państwowa szkoła chemiczno - przemysłowa (dawniej szkoła chemiczno - przemysłowa przy państwowej szkole budowy maszyn i elektrotechniki im H. Wawelberga i S. Rotwanda). Świadectwa kursu czteroletniego wykluczone — Warszawa,

państwowa szkoła teletechniczna (dawn. 2 i pół letnia) — Warszawa,

państwowa koedukacyjna szkoła fotograficzna, Warszawa,

liceum przemysłowo - techniczne żeńskie Tow. szkół pracy — Warszawa,

żeńska szkoła architektury im. Stanisława Noskowskiego (świadectwa wydawane są zarówno po 3-letnim jak i po 2-letnim kursie) — Warszawa,

państwowa szkoła przemysłowa im. St. Staszica — tylko świadectwa ukończenia trzyletnich wydziałów mechanicznego i budowlanego — Kraków.

wydział elektryczny państwowej szkoły techniczno - przemysłowej — Łódź,

wydział elektryczny i mierniczy (tylko trzyletnie) państwowej szkoły technicznej — Wilno,

państwowa wyższa szkoła budowy maszyn i elektrotechniki (dawniej nazwa bez słowa „wyższa" uprzednio bez słów „i elektro techniki") — Poznań,

państwowa szkoła morska (dawniej w Tczewie, uprzednio nie miała w nazwie słowa „państwowa") — Gdynia,

państwowe seminarium nauczycielskie rzemiosł — Warszawa.

Od Farmana do Hughesa

Międzynarodowa wystawa aeronautyki w Paryżu

Paryż, 22. 9.

Przed 30 laty, w styczniu 1908 r. Henryk Farman dokonał w Issy-les-Moulineaux pierwszego przelotu na dystans e 1 kilometra. Przed kilkoma tygodniami Howard Hughes dokonał przelotu dookoła świata z New-Yorku do New-Yorku w ciągu 3 dni 19 godzin 8 minut i 10 sekund. — Przed 12 laty Lindbergh pierwszy raz przeleciał z New-Yorku do Paryża nad Atlantykiem, wprawiając w podz w cały świat swym bohaterstwem. Dziś mamy już stałą komunikację lotniczą nad Atlantykiem południowym i jej zaczątki — nad północnym.

30 lat postępu w lotnictwie będzie zobrazowane na Międzynarodowej Wystawie Aeronautyki w Paryżu w okresie od 18 listopada do 4 grudnia b. r. W czasie wystawy obradować będzie w Paryżu międzynarodowy kongres geografii lotniczej i międzynarodowy kongres transportu powietrz nego.

Prace polskie na Wystawie w Nowym Jorku

Nadeszła wiadomość z Ameryki, że konstrukcja stalowa Pawilonu Polskiego na Wystawie w Nowym Yorku jest na ukończeniu. Opiera się ona na 2800 palach wbitych do głębokości 37 stóp. Następne prace obejmą pokrywanie ścian materiałami ogniotrwałymi i insulacyjnymi, by uchronić wnętrze przed upałem panującym latem w Nowym Yorku. Jednocześnie kończy się plan restauracji, która jako osobny budynek stanie obok Pawilonu głównego w głębi.

W Polsce praca wre nad wykończeniem kilkunastu tysięcy eksponatów. Pracuje nad nimi przeszło 1000 osób. Dla Sali Honorowej wykańczane są obrazy historyczne, oraz kartogramy Polski przyszłej. W Sali Sztuki wykończono projekt rozwiązania sali, a praca nad zbieraniem eksponatów postępuje raźno naprzód. Przewidywane jest również wystawienie kilku obrazów dawniejszych. Polonia amerykańska wyraziła gorącą i serdeczną prośbę, by wystawiony był choć jeden z wielkich obrazów Matejki. Szereg prywatnych właścicieli obrazów również zgłosił zgodę na użyczenie kilku najpiękniejszych obrazów Malczewskiego, Chełmońskiego, Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego, Wodzinowskiego i innych. Przewiduje się, że rozmiary sali nie wystarczą na rozmieszczenie więcej niż około 10 obrazów dawniejszych i około 30 — 40 obrazów współczesnych. W Sali Przemysłu Artystycznego wykańcza się rozwiązanie sali. Szkice projektów wnętrz są gotowe i będą oddane do wykonania w najbliższym czasie. W najbliższych dniach również będzie wydane zamówienie na witraż, którego twórca art. malarz Jurgielewicz, wykończył już projekt wielkości naturalnej, z projektu szkicowego, jaki wyszedł z konkursu. W Sali Nauki gotowy już jest projekt rozmieszczenia i dekoracji sali. Muzeum Przemysłu i Techniki opracowuje tablice dla 15 działów tej sali, zbierając instrumenty do demonstracji. Przeprowadza się korespondencję w sprawie wystawienia gondoli balonu stratosferycznego.

W dziale „Americana" miniatury obrazujące całokształt roli Polaków w Ameryce w ilości 24 są na ukończeniu. W robocie jest fresk i płaskorzeźba, które będą ukończone z końcem stycznia. W Sali Turystyki projekt rozwiązania sali i treści został już opracowany i eksponaty są w robocie. To samo dotyczy stoisk oświaty, opieki społecznej i architektury. W Sali Produkcji projekt rozwiązania sali jest opracowany i eksponaty podzielone na 25 grup. Z nielicznymi wyjątkami, wszystkie eksponaty są już uzgodnione z firmami, które je wystawią i będą gotowe na koniec grudnia. Eksponatów tych będzie około 1300. 14 ogromnych tablic do Sali Produkcji są ukończone.

Stoisko mody jest w wykonaniu. Meble i obrazy do 4 pór roku tego stoiska są w pracy. Stoisko sztuki ludowej jest również realizowane, przy czym większość eksponatów jest już zamówiona lub zakupiona.

Z rzeźb które będą umieszczone z zewnątrz pawilonu powiększa się rzeźbę Jagiełły na koniu do wielkości naturalnej po czym nastąpi odlanie tejże w brązie. Również w najbliższym czasie będzie powiększona rzeźba Nike Polska, a rzeźba Pułaskiego jest w stanie zaawansowanym.

Wybór materiałów na pokrycie pawilonu i wieży uległ pewnej zmianie. Średniowieczny charakter wieży, która będzie otoczona wodą i kwiatami, przy odpowiednim unowocześnieniu będzie pięknie podkreślony przez pokrycie kasetonów spatynowanym złotem. W Now. Yorku w dalszym ciągu uważają Pawilon Polski za niewątpliwie jeden z najpiękniejszych na Wystawie.

List z pola bitwy



Pod powyższym tytułem ukaże się wkrótce na polskich ekranach piękny film produkcji Metro-Goldwyn Mayer z Margaretą Sulavan i Jacesem Stewartem w rolach głównych. Na naszym zdjęciu M. Sullavan.

Arbeitsfront i rozwody

Gdańsk, 22. 9. (tel. wł.).

(S) Sądy gdańskie poprostu zawalone są procesami rozwodowymi. Blisko 60 proc. tych spraw to skargi neofitów narodowosocjalistycznych, którzy wnoszą o rozwód, bowiem żony ich nie rozumieją, bo oni są Niemcami a żona i dziecko mówią po polsku. W wypadkach tych otrzymują oczywiście rozwód bez trudności. Ciekawe jednak jest to, że w wielu wypadkach powód stał się Niemcem w czasie sześciomiesięcznego pobytu w obozie pracy. Twierdzą, że do stawienia skarg rozwodowych zmusza tych ludzi Arbeitsfront, który wychodzi z założenia, że w pierwszym rzędzie w ten sposób odseperowany jest wpływ matki na dziecko oraz żony na męża. Dzieci wyrokiem przyznaje się zawsze ojcu, a ten skolei musi je oddać na wychowanie do zakładu narodowo - socjalistycznego.

Ukraińcy radzą w Gdańsku

Gdańsk, 22. 9. (tel. wł.).

(S) W Gdańsku odbyła się narada Ukraińców z gauleiterem Forsterem oraz przybyłymi z Berlina dygnitarzami narodowosocjalistycznymi. Narada ta była dalszym ciągiem tych obrad, które odbyły się przed 3 tygodniami. Narodowo - socjaliści przyrzekli dalszą pomoc dla ruchu nacjonalistycznego Ukraińców a ponadto omówiono szczegóły współpracy mniejszości niemieckiej w Polsce z Ukraińcami.

52.000 ludzi fortyfikuje

Królewiec, 22. 9. (tel. wł.)

(K) Na teren Prus Wschodnich w ostatnich dniach przybyło 10,000 robotników, których zatrudniono przy budowie fortyfikacyj wzdłuż granicy prusko - polskiej. Nad budową tych fortyfikacyj pracuje w tej chwili 32,000 ludzi. Fortyfikacje te mają być ukończone przed zimą.

W obozach robotniczych zaobserwowano pewne niezadowolenie, bowiem robotnicy domagali się powiększenia racyj żywnościowych. Żądania ich nie zostały jednak uwzględnione.

300-lecie poczty fińskiej

Fińska poczta obchodzi w tym roku 300-lecie swego istnienia.

Rocznica ta jest niezmiernie uroczyście obchodzona i przyjechało na nią cały szereg turystów zagranicznych.

Z okazji tej rocznicy fińskie ministerstwo Poczt wydało specjalny znaczek pocztowy.

Podczas uroczystości jubileuszowych zostanie poświęcony nowy budynek głównej poczty w Helsinkach.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziwego kasztelana Jakóba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pojedynku Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marją Kazimierą, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przysięga zemstę Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni zostać ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika, który daje jej napój miłosny, który zmusić ma do uległości Sobieskiego. Przez omyłkę Sassa zamienia dzbanki — napój wypija Zamojski i umiera. Sobieski rusza samopas do Żwańca i wpada w ręce atamana kozaków, straszliwego Doroszenki. Sassa śpieszy mu z pomocą...

148)

Nie opuściła jej jednak przytomność umysłu. Odzyskała panowanie nad sobą, zimny spokój i dumę.

— Czego pan chcesz odemnie? — zapytała, — nie jestem na polskiej ziemi. Co znaczy ta napaść?

— Aresztuję panią, — powtórzył Wychowski tonem stanowczym, — byłaś pani u naszych nieprzyjaciół. Kto się dopuszcza zdrady, ten utraca wszelkie prawa! Co dalej stać się ma z panią, o tem nasz król i pan rozstrzygnie!

Tymczasem dwaj towarzysze Wychowskiego odprzęgli od powozu zabitego konia.

Walka uciekających ze ścigającymi trwała ciągle. Ściemniało się.

— Wzywam panią, abyś nie stawiała oporu, — rzekł Wychowski do Jagiellony, — gdyż musiałbym kazać panią związać.

Jagiellona mierzyła go wzrokiem pogardy i nienawiści.

Była jednak zmuszoną poddać się.

— Senat będzie tutaj decydował — rzekła dumnie.

— W czasie wojny król decyduje, wieszanie zbiegów i zdrajców od niego zależy! — odparł kapitan.

Jeden z jeźdźców przyprzągł tymczasem swego konia na miejsce zabitego, a sam wsiadł na kozieł w miejsce woźnicy, który przed chwilą ducha wyzionął.

Jagiellona poddała się konieczności, z pewną nadzieją, że może w zamęcie powiedzie się jej ucieczka.

Wychowski z towarzyszami odstawili ją do obozu, który tymczasem przez Sobieskiego został zajęty.

Było już ciemno, gdy przybyli na miejsce.

Polskich żołnierzy konno z pochodniami w ręku widać było wszędzie. Jagiellona była w ręku zwycięzców.

Nie uważała jednak jeszcze swej sprawy za przegraną.

Przybywszy przed namiot wielkiego wezyra, w którym stał król, Wychowski oddał uwięzioną pod straż żołnierzy, a sam wszedł do namiotu, gdzie zastał króla i kilku dowódców.

Ujrzawszy kapitana, Sobieski skinął na niego.

— Co masz powiedzieć, kapitanie? — zapytał.

Turcy uchodzą, najjaśniejszy panie, — odpowiedział Wychowski, — w pogoni zadajemy im ciężkie straty. Ja powróciłem, gdyż udało mi się przytrzymać wojewodzinę Wassalską, która także uciekała.

— Zdrajczyni? Niebo tak chciało! — rzekł król ucieszony tą wiadomością. Ale gdzie Pac?

— Nie widziałem go, wojewodzina była sama, najjaśniejszy panie.

— Gdzież jest teraz?

— Tu przed namiotem, najjaśniejszy panie!

— Nie chcę w tej chwili widzieć tej diablicy, popsułoby to moją radość, — rzekł król, — pilnuj jednakże, żeby nam nie uciekła, kapitanie! Gdy przyjdzie czas sądu na zdrajców i zbiegów, spotka ją to, na co zasłużyła. Gdzież jest Stefan?

Nie było go. Nikt go nie widział.

— Wszystko się znajdzie, — mówił król dalej, — oddałeś mi ważną przysługę, kapitanie, nie zapomnę cię wynagrodzić! Szkoda tylko, że zdrajca Pac nam się wymknął! Chętnie i jego pociągnąłbym do od powiedzialności! Obowiązkiem moim jest dopilnować, ażeby ci nędznicy kary nie uszli!

Wychowski wyszedł z namiotu, wrócił do powozu i kazał Jagiellonie wysiąść.

Blada lecz nieugięta uczyniła zadość wezwaniu.

Namioty do koła nie były bardzo pewne, ponieważ zrobione były z płótna, ale że cały obóz zdobyto, więc niełatwo było uciec.

— W którym namiocie mieszkałaś pani? — zapytał Wychowski.

Jagiellona wskazała namiot.

— Więc tam panią umieszczę, ale nie próbuj pani ucieczki, jeżeli pani życie miłe i jeśli nie chcesz być związaną.

Umieściwszy Jagiellonę w namiocie, Wychowski ze wszystkich stron rozstawił warty.

Tym sposobem ucieczka stała się niemożebną, zwłaszcza, że cały obóz był pełny zwycięskiego wojska, które całą noc stało w gotowości do boju.

Kanclerz Pac i słudzy Jagiellony uszli szczęśliwie z uchodzącymi Turkami. Ale Pac nie chciał oddalać się bardzo od swej długoletniej sojuszniczki, owszem miał nadzieję, że się z nią spotka i ułoży plan dalszego działania, gdyż i on także nie wszystko jeszcze uważał za stracone.

XXXXIV.

Planowany zamach

Wielki wezyr wpadł w szalony gniew z powodu klęski, musiał jednak przyśpieszyć ucieczkę, by całego wojska nie stracić.

Nadzieja tryumfu, zburzenia Wiednia, zdobycia łupów, rozwiała się. Uchodził ze szczątkami swej armii.

Kara Mustafa wiedział komu wyłącznie winien przypisywać swoją porażkę i zniweczenie wszystkich swoich planów, stąd niewygasła nienawiść wrzała w jego duszy przeciw Sobieskiemu.

Dopóki Sobieski żył, Kara Mustafa nie mógł marzyć o zwycięstwie, bo trwoga przejmowała jego żołnierzy na samo imię króla polskiego.

— Gdyby Sobieski zginął! gdyby upadł! — myślał Kara Mustafa.

W tej chwili do wielkiego wezyra, jadącego podczas nocy drogą wojskową z orszakiem, zbliżył się jeździec.

Kara Mustafa spojrzał nań ponuro i podejrzliwie.

Poznał kanclerza Paca.

— I tobie zatem powiodło się uciec kanclerzu, — rzekł wielki wezyr, — jedź ze mną. Mam ci powiedzieć coś takiego, czego nikt więcej słyszeć nie powinien.

Orszak wielkiego wezyra pozostał nieco w tyle.

— Z trudem uszedłem śmierci lub niewoli, — odrzekł Pac.

— A wojewodzina?

— Nie widziałem jej jeszcze. Lękam się, czy jej nie spotkało jakie nieszczęście. Był to fatalny dzień dla ciebie i dla nas, wielki baszo! Ja nigdy tego nie zapomnę, że mój wróg największy odniósł tryumf!

— Wiem, że nienawidzisz Sobieskiego, kanclerzu... i ja także nienawidzę go!... Lecz czyliż nie ma sposobu pozbyć się go?

— Ja także myślę nad tym, dostojny baszo! Gdyby Sobieskiego udało się usunąć, zniknęłaby najważniejsza przeszkoda, — odpowiedział kanclerz, — gdy padnie Sobieski, możesz liczyć na nowe zwycięstwa, bo jego wojsko niczem jest bez niego!

— Masz słuszność kanclerzu, a skoro coś uznajemy za słuszne, to i zrobić winniśmy! Czy masz jakich przyjaciół lub stronników pod ręką?

— Bardzo niewielu, a i ci po świeżym zwycięstwie zwrócą się do niego. Sukces wszystko stanowi, dostojny baszo!

— A sam nie masz odwagi uczynić zadość swej nienawiści?

— Na co się zda odwaga, gdy sposobności nie ma. Nie zapominaj wezyrze, że jestem banitą i nie mogę się zbliżyć do Sobieskiego.

— Dla czego nie? Czyż nie można się przebrać? Zbliż się do niego w przebraniu. Staraj się dostać do jego namiotu i przeszyj mu pierś sztyletem. Uwolnisz mnie i siebie od niego.

— To rzecz niebezpieczna, — szepnął Pac.

— Nienawiść twoja nie jest dość silna, skoro się wahasz, kanclerzu! Ja na twem miejscu znalazłbym do niego drogę!

Nie może wątpić o mej nienawiści, wezyrze!

— Mam tu ubranie rotmistrza polskiego, kanclerzu. Miał mi ten kostium służyć do ucieczki w razie niebezpieczeństwa. Przebierz się w te suknie, kanclerzu, a nikt cię nie pozna. Będziesz mógł dostać się do obozu, zakraść się do namiotu króla, a wtedy...

— Wtedy już po nim! rzekł Pac ze złowrogim spojrzeniem.

— Liczę na twoją odwagę! Sam sobie przez to wyświadczysz największą przysługę, gdyż po śmierci Sobieskiego będziesz mógł wrócić do Polski i odzyskasz swoje dobra! Nie wahaj się! Im prędzej będziesz działał, tem pewniejsze jest powodzenie.

— Przysięgam ci, wezyrze, że przedsięwezmę tę próbę, chociaż mogę przypłacić to życiem, jeśli się wyda, — rzekł kanclerz Pac, — nie sądź, że mi brak odwagi. Dowiodę ci, jak silną jest moja nienawiść i nie wrócę do ciebie, chyba z wiadomością o śmierci Sobieskiego.

Podczas tej rozmowy oddział uchodzących Turków, spotkał na skraju jakiegoś lasu czerwonego Sarafana, który teraz jeszcze bardziej złowrogie czynił na Turkach wrażenie.

Przesuwał on się chyłkiem i zdawał się nie wiedzieć dokąd się udać. Rozmawiał chrapliwym głosem sam z sobą, śmiał się bezmyślnie i wyglądał jak obłąkany.

Żołnierze nie zaczepiali go. Byli oni przekonani, że klęska, która ich spotkała, była karą za krzywdy czerwonemu Sarafanowi wyrządzone.

Nieszczęśliwy ten człowiek zmienił się bardzo w ostatnich czasach, nie była to jednak zmiana na lepsze. Wskutek doznanych wrażeń, słaby jego umysł zbłąkał się ostatecznie i wśród dzikich obrazów, jakie tworzyła jego wyobraźnia. Ukazywał mu się obraz jego matki, która, gdy był jeszcze dzieckiem, czyhała na jego życie, a teraz poznawszy go, groziła mu śmiercią.

— To ona... tam... czy jej nie widzicie? — pytał stłumionym głosem, wskazując na jakie drzewo lub krzak, — czy nie widzicie tam jej twarzy? Precz! precz! To przecież moja matka... ha, ha, ha!... powiadają, że to moja matka. Stefan miał o tem wiedzieć i ojciec Dorowski... ha, ha, ha!... moja matka! Chce mnie zabić! Czyha na moje życie. Gdy mnie dostanie, odda mnie katu... ha!... katu!...

Żołnierze tureccy nie zatrzymując go, uciekli dalej.

Stefan nie zwracał na nich uwagi. Był zajęty sobą. Powziął nagle jakieś postanowienie, czy też uległ instynktowemu popędowi.

— Nie odda mnie katu! — mówił śmiejąc się, czy jest moją matką! Matka? I cóż to znaczy? Co mnie to obchodzi? Nim jednak ona każe mnie powiesić, ja ją powieszę... ha, ha, ha! Stefanie, byłbyś głupim psem, gdybyś jej nie uprzedził!

Czerwony Sarafan zwrócił się nagle i puścił się drogą do obozu. Mówił ciągle do siebie wyrazami niezrozumiałymi i bez związku. Miotała nim jakaś niepohamowana wściekłość, jak bdyby był w paroksyzmie szaleństwa. Zgrzytał zębami, zaciskał pięści, przewracał oczyma, które mu krwią nabiegały.

Śmiech jego przykszejsze jeszcze czynił wyrażenie niż kiedykolwiek. Biedny od urodzenia dręczony człowiek, skazany na męczarnie i nędzę, popadł teraz zupełnie w tę straszną chorobę, której zarodki wszczepiła w nim niedola w dziecinnych i młodych latach.

Teraz dopiero wchodzić zaczynał demoniczny zasiew Jagiellony i zdawało się, że fatalność chce go obrócić przeciwko niej samej.

W duszy czerwonego Sarafana powstało uczucie straszne, dzikiej, nie zastanawiającej się, ślepej zemsty.

Przybył do obozu pośród nocy.

Przybywszy, stanął zdziwiony. Nastąpiła tutaj szczególna zmiana. Co to znaczyło?

Roześmiał się zadowolony.

Polscy jeźdźcy siedzieli na koniach z zapalonymi pochodniami w ręku.

Cały obóz był zajęty i przepełniony, lecz nie tak, jak poprzednio przez Turków.

Czerwony Sarafan widział wprawdzie część bitwy, nie mógł jednak zdać sobie sprawy z jej rezultatu. I teraz jeszcze nie zrozumiał dobrze, że nastąpiła zupełna zmiana w obozie. Był pewnym, że zastanie Jagiellonę w jej namiocie.

Przybywszy do obozu bez przeszkody, bo wszyscy go znali i wiedzieli, że król go przyjął, udał się nocą pod namiot, w którym jak wiemy istotnie znajdowała się wojewodzina, umieszczona tam przez Wychowskiego.

Ujrzawszy przed namiotem wartę, czerwony Sarafan, stanął na chwilę niezdecydowany.

Dziwiło go to i przeszkadzało mu w jego zamiarze.

Wkrótce jednak, nie zważając na wartę, wszedł do namiotu.

Warta nie śmiała zatrzymywać człowieka, któremu król pozwolił swobodnie chodzić po obozie.

W namiocie było ciemno.

Jagiellona znajdowała się w jednym z przedziałów, w którym całe urządzenie pozostało niezmienione, i tam po długich rozmyślaniach o tem, co zaszło, położyła się na sofie i usnęła.

Cisza panowała w namiocie.

Czerwony Sarafan znał dobrze namiot swojej śmiertelnej nieprzyjaciółki, która go chciała oddać w ręce kata i miała być jego matką, czego on nie rozumiał i co go śmieszyło.

Wewnątrz namiotu, macając, szukał drogi i szedł najciszej, co mu było tem łatwiejsze, że podarte obuwie zgubił w drodze.

Nagle nogą nastąpił na jakiś przedmiot.

Pochylił się i przekonał, że to były trzewiki.

Pomacał je i roześmiał się cicho.

Obuwie to czerwone, haftowane złotem, mogło mu się przydać.

Włożył je.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Wiadomości z kraju

ZNAK NA NIEBIE.

W tych dniach zauważona została na niebie w okolicach Krasnego (powiat ciechanowski, woj. warszawskie) smuga ognista o żółtawym świetle, trwającym kilkanaście sekund. Smuga ognista była wyraźnie widoczna na południowej stronie nieba. Wierzenia ludowe mówią, że pojawienie się smugi lub rózeg ognistych na niebie, wróży wojnę.

SZCZYT CIERPLIWOŚCI.

Agafon Łupanow, ekspedient w warszawskim sklepie instrumentów muzycznych posprzeczał się z pracodawcą, twierdząc, że potrafi zrobić z kawałków drzewa lepszą gitarę aniżeli ta, którą klient przyniósł na sprzedaż. Zirytowany pracodawca zwolnił zarozumiałego ekspedienta z pracy, mówiąc, że przyjmie go ponownie, gdy ten rzeczywiście skonstruuje lepszą gitarę. Łupanow wykorzystał czas bezrobocia w ten sposób, że skonstruował normalną gitarę z 11 tys. 200 zapałek, podklejonych na pergaminie i odpowiednio wyciętych. Gitara ma normalny ton i twórca przyniósł ją do sklepu, żądając przyjęcia go ponownie do pracy.

KOŃ W BUTACH.

W pobliżu mola rybackiego w Gdyni przejeżdża często wózek, zaprzężony w konia, który posiada na wszystkich czterech nogach buty skórzane, sięgające do kolan. Niezwykły ten strój konia jest wynikiem nakazu władz portowych. W pobliżu mola suszą się sieci rybackie, długie na kilkaset metrów, które wózki dowożą następnie do portu, z którego wypływają statki na połowy dalekomorskie. Ponieważ konie stąpają po sieciach, muszą one być zaopatrzone w specjalne buty, aby sieci nie porwać i nie poplątać. Buty dla konia wykonał jeden z szewców w Gdyni.

Zbąszyń

— **Licytacja w Urzędzie Celnym.** W dn. wczorajszym w hali rewizyjnej na dworcu zbąszyńskim odbyła się wielka licytacja różnych przedmiotów skonfiskowanych przez urząd celny a nieodebranych w przepisowym czasie przez zainteresowanych. Było sprzedawanych kilka lisów srebrnych, które przyniosły dość wysoką sumę. Nadmienić wypada, że na licytację przybyło dużo handlarzy z dalekich stron a nawet z za Poznania. Było też kilku żydków.

— **Składki.** W okresie jednego miesiąca wpłynęły dalsze składki na Rozkrzewienie Wiary św. W Zbąszyniu zebrano 49,05 zł oraz w Nądni pod Zbąszyniem 16,80 zł, razem zebrano 65,85 zł.

— **Kursy ślusarsko - monterskie.** Zarząd Miejski w Zbąszyniu podaje do wiadomości że Towarzystwo Wojskowe Techniczne w Warszawie uruchomia kursy ślusarsko monterskie w roku szkolnym 1938/39. Informacje w powyższej sprawie udziela w Zbąszyniu Zarząd Miejski, który wydaje wzory podań.

— **Zapowiedzi ślubne.** Zapowiedzi ślubne w biurze parafialnym zgłosił Franciszek Śliwiński ze Zbąszynia i Agnieszka Twardogórska z Tłok.

Mogilno

— **Spłonął stóg.** W Pralinie rolnikowi Kucie Pawłowi spłonął nieubezpieczony stóg słomy. Przyczyna pożaru nieustalona.

— **Z litości, fałszował dokumenty.** Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie odpowiadał Łakomski Ignacy, mleczarz z Górek pod Mogilnem, oskarżony o to, że dopuścił się podrobienia dwóch świadectw pracy na nazwisko Filipiaka i Nalepa, podkładając pieczęcie maj. Łaszczyn na Pomorzu. Oskarżony bronił się tym, że podrobienia mimo, iż wiedział, że jego znajomi w tejże miejscowości jako dojarze nie pracowali, dopuścił się jedynie z litości, gdyż byli oni bezrobotnymi, a w ten sposób mogli uzyskać w tym zawodzie pracę. Sąd mając przekonanie, że oskarżony nie kierował się niskimi pobudkami, skazał go na bardzo niską karę, i to 3 miesiące aresztu w zawieszeniu na 5 lat.

Sensacyjny proces sądowy

Warszawa, 22. 9.

W dniu 29 września b. r. w Sądzie Grodzk'm Oddział X w Warszawie rozpocznie się sensacyjny proces z oskarżenia „Polonii" katowickiej przeciwko ks. prałatowi Antoniemu Kwiatkowskiemu z akcji antykomunistycznej. Ks. prałat Kwiatkowsk' na jednym ze swoich odczytów zarzucił publicznie prasie Stronnictwa Pracy prowadzenie linii komunistycznej. Tło tego procesu budzi w kołach politycznych i dziennikarskich zrozumiałe zaciekawienie.

Odznaczeni Krzyżem Zasługi

Prezes Rady Ministrów nadał:

Srebrny Krzyż Zasługi poraz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej:

Julianowi Geneji w Poznaniu, Zygmuntowi Gogeli w Dąbiu woj. poznańskiego, Franciszkowi Gutowskiemu w Poznaniu, Franciszkowi Hebdzie w Poznaniu, Stanisławowi Kawałkowskiemu w Inowrocławiu Władysławowi Krogulskiemu w Poznaniu, Stanisławowi Medyńskiemu w Niepruszewie pow. nowotomyskiemu, Kalolowi Bielewiczowi w Poznaniu, Wincentemu Fellnerowi w Poznaniu, Ant. Friedrichowi w Poznaniu, Zygm. Jankowskiemu II w Poznaniu Bronisławowi Kotlarskiemu w Lesznie woj. pozn., Maksymilianowi Matuszewskiemu w Poznaniu, Władysławowi Namysłowi w Gnieźnie, Ottonowi Przysieckiemu w Poznaniu, Janowi Scherbarthowi w Poznaniu, Ludwikowi Stróżykowi w Poznaniu, inż. Konstantemu Suligowskiemu w Poznaniu, Stefanowi Weselikowi w Poznaniu, Janowi Witkowskiemu w Witkowie woj. poznańsk. Kazimierzowi Kleinowi w Śremie woj . pozn Jerzemu Kokularowi w Poznaniu, Stefanowi Królowi w Poznaniu, Ireneuszowi Patykowi we Wrześni woj pozn., Franciszkowi Biernatowi w Ostrowie woj. pozn., Kazimierzowi Brodzikowi w Poznaniu, Włodzimierzowi Brzuchowskiemu w Poznaniu, Wincentemu Derezińskiemu w Poznaniu, Janinie Droszczowej w Poznaniu, Janinie Foersterównie w Poznaniu, inż. Janowi Franoschowi w Gnieźnie, Ksaweremu Galczewskiemu w Poznaniu, Józefowi Gołębiowskiemu w Poznaniu, Janowi Graczykowi w Gnieźnie, Jakubowi Hanisckowi w Wolsztynie woj. pozn., Michałowi Heckowi w Kaliszu, Alfredowi Hoffmannowi w Gostyniu woj. pozn., Franciszkowi Jamry w Gnieźnie, Antoniemu Jurczyńskiemu w Czarnkowie woj. pozn., Feliksowi Juszczakowi w Nowym Tomyślu woj. pozn., Franciszkowi Kaczmarkowi w Wągrówcu woj. pozn., Mieczysławowi Krawczykowi w Poznaniu, Antoniemu Krotoszyńskiemu w Poznaniu, Franciszkowi Krzewskiemu w Śremie woj. pozn., Antoniemu Kubiczkowi w Obornikach woj. pozn., Józefowi Kubisowi w Nowym Tomyślu woj .pozn., Ignacemu Kubisiowi w Turku woj. pozn., Mieczysławowi Leleszowi w Szamotułach woj. pozn., Kazimierzowi Leśniewiczowi w Poznaniu, Czesławowi Lorensowi w Poznaniu, Hieronimowi Lurcowi w Poznaniu, Władysławowi Madejowi w Poznaniu, Stanisławowi Mielcarkowi w Poznaniu,Jerzemu Młodkowskiemu w Poznaniu, Kazimierzowi Napieckowi w Wągrówcu woj. pozn., Mieczysławowi Niwińskiemu w Poznaniu, Stanisławowi Józefowi Nowackiemu w Chodzieży, woj pozn., Wł. Nowackiemu w Poznaniu, Franciszkowi Palaczowi w Poznaniu, Zygmuntowi Pietkiewiczowi w Poznaniu, Zygmuntowi Pleśkiewiczowi w Wągrowcu województwa poznańskiego, Maksymilianowi Razowskiemu w Poznaniu, Antoniemu Rolskiemu w Poznaniu, Władysławowi Rudolfowi w Ostrowie woj. poznańskiego, Romanowi Rudzkiemu w Kaliszu, Józefowi Ruffowi w Rawiczu, Pawłowi Rychlikowi w Obornikach, Franciszkowi Skotarczakowi w Poznaniu, Janowi Stawickiemu w Szamotułach woj. poznańskiego, Franciszkowi Szczęchowi w Poznaniu, Ludwikowi Szmańdzie w Poznaniu, Janowi Szymanderskiemu w Koninie woj. poznańskiego, inż. Michałowi Szymańskiemu w Poznaniu, Walentemu Taberskiemu w Poznaniu, inż. Annie Toczyskiej w Poznaniu, Bronisławowi Weberowi w Ostrowie woj. poznańskiego, Stefanowi Węglińskiemu w Kole woj. poznańskiego, Antoniemu Wiśniewskiemu w Poznaniu, Janowi Wojciechowskiemu w Poznaniu, Wacławowi Załuskiemu w Kępnie woj. poznańskiego.

Srebrny Krzyż Zasługi poraz pierwszy za zasługi na polu pracy zawodowej:

Franciszkowi Krupskiemu w Poznaniu, Teodorowi Welkowi w Poznaniu, Antoniemu Wlaźlakowi w Poznaniu.

Niezwykła zemsta zwolnionej służącej

Toruń, 22. 9.

Przed S. O. w Toruniu toczyła się rozprawa karna przeciwko służącej Feliksy Kościechowej. Jak wynika z rozprawy swego czasu Kościechowa służyła u pp. Kuleszów. Widocznie musiała się sprawować nie bardzo dobrze, skoro pani wymówiła jej służbę. Krótko jednak przed odejściem ze służby Kościechowa smażyła powidła, do których dosypała potłuczonego szkła i porcelany. Kościechowa liczyła się z tym, że ktoś z domowników naje się powideł ze szkłem i ciężko zachoruje. Akt zemsty był więc obmyślony z premedytacją.

Po odejściu ze służby Kościechowej na jej miejsce przybyła służąca Pluskiewiczówna, która po zjedzeniu powideł ciężko zachorowała. Jak się okazało, przyczyną choroby i strasznych bólów było szkło.

Ostatnio Kościechowa odpowiadała przed sądem okręgowym, który po przeprowadzonej rozprawie skazał ją na jeden rok więzienia.

Zuchwały napad Cyganów

Gniezno, 22. 9.

Szosą Gniezno — Rogowo pod Mielnem szedł około 24-letni mężczyzna z walizką w ręku. W tym czasie przejeżdżało tamtędy 5 wozów cygańskich. Jeden z cyganów widząc samotnego wędrowca, zeskoczył z wozu i usiłował odebrać mu walizkę. Wywiązała się bójka, przy czym na pomoc Cyganowi pospieszyli jego towarzysze. W czasie szamotania nadjechał listonosz p. A. Pniewski z Rogowa, objeżdżający swój rejon, na widok którego Cyganie porzucili swą ofiarę i zbiegli nie przytrzymani w kierunku Rogowa. Napadniętym okazał się domokrążca z Gniezna.

Znowu licytacja u Radziwiłła

Ostrów, 22. 9.

W ubiegły piątek, w zamku myśliwskim w Antoninie, pow. Ostrów, komornik sądu grodzkiego w Ostrowie przeprowadził licytację zajętych ruchomości należących do ks. Michała Radziwiłła.

Jak się dowiadujemy, w piątek, dnia 23 bm. przeprowadzone zostaną w Antoninie dwie dalsze licytacje ruchomości ks. Michała Radziwiła. Jedna oszacowaną jest na 3000 zł, a druga 740 zł. Licytacji ulegną inwentarz żywy i martwy oraz garderoba.

85 złotych za przemyt

Ostrzeszów, 22. 9.

Do Ostrzeszowa odstawiono z Niemiec 22 kobiety, które tam pracowały, dostawszy się nielegalnie przez granicę. Przesiedziały już one 4 tygodnie w areszcie n'emieckim.

Kobiety zapłaciły pośrednikom po 85 złotych od głowy za przemyt. Obecnie staną przed sądem polskim, oskarżone o nielegalne przekroczenie granicy.

Śmigiel

— **W tych dniach zakwitła i rodziła po raz drugi tegoroczna sadzona jabłoń młoda w ogrodzie p. Alberta Schulza.**

Zapowiedzi ślubne

W Urzędzie Stanu Cywilnego ogłoszono następujące zapowiedzi:

Porucznik Józef Durkałec i Stefania Kotkowiakówna, architekt - inżynier Andrzej Płachciński z Warszawy i magister praw Anna Rutkowska; budowniczy Longin Wybieralski i Wiktoria Łopińska; inżynier leśnik Eugeniusz Krysztofiak z Kaszewca powiat Ostrołęka, czasowo w Rembertowie — pow. Warszawa i Szarlota Borowiczówna; agronom Bogdan Świniarski i hafciarka Jadwiga Lisiakówna; radiotechnik Jan Gawron z Krzyżownik, pow. Poznań, i Zofia Dorn; robotnik Jan Przciński z Goślinowa pow. Gniezno i krawcowa Marta Śmigielówna; robotnik Wincenty Kruk i Otylia Szulz; tokarz - ślusarz Teodor Jankowiak i krawcowa Helena Bakiera; górnik Jan Urbański z Noeux les Mines, Francja i Anna Sarbokówna z Parkowa pow. Wolsztyn; młodszy majster wojskowy Leon Signetzki i krawcowa Pelagia Fenglerówna z Rogoźna; kowal Czesław Kostrzewa i Felicja Ćwitówna z Jerca pow. Kościan.

Piekarz Józef Hensel i Katarzyna Smolarkówna z Słomowa pow. Września; kowal-szofer Władysław Przybył i Czesława Wasilewska z Radzynia pow. Szamotuły; szlifierz Franciszek Stieler i Jadwiga Faehnrich z Międzychodu; rob. Konrad Gościniak i Aniela Skowrońska z Starołęki Wielkiej pow. Poznań; pom. blacharski Władysław Bartkowiak i pracownica Marta Tulka; handlarz Karol Sawala i pom. domowa Jadwiga Machowska; rob. kol. Marian Cichowlas i Zofia Kaczmarkówna; krawiec Leon Kłak i obciągaczka Pelagia Kaczmarkówna; przodownik Pol. Państw. śledczej Wojciech Łęczycki i urzędniczka prywatna Józefa Przybyła; tokarz Marian Płowczyk i krawcowa Maria Konarczykówna; rob. Andrzej Witczak z Koziegłów pow. Poznań i Władysława Waligórska; młodszy majster zawodowy Franciszek Sadłowski i Marianna Mirowska; tokarz Marian Rajkowski i Aniela Wittig.

ZMARLI

Maria Popławska, 3 mies. Maria Malachowiczówna, robotnica, 27 lat. Salomea Karpińska, kucharka, 61 lat. Maria Kabacińska, 1 godzinę 45 minut. Ignacy Zakoński, handlowiec, 35 lat. Stanisława Wesołek z domu Nowak, 40 lat. Maria Hirch z domu Gawrońska, 71 lat. Oton Heinrich, handlowiec, 42 lata. Krystyna Brozdowska, 2 mies. Józef Bilitz, robotnik, 34 lata. Petronela Styczyńska z domu Janiszczakówna, 63 lata.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 21. 9. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	81,00
4 1/2 proc. poż. państwowa wewn.	64,00
4 proc. konsolidacyjna	65,50

Akcje w złocie:

Bank Polski	122,50
Lilpop.	79,00
Węgiel	34,00
Norblin	90,00
Starachowice	41,50
Modrzejów	17,75
Haberbusch	58,00
Ostrowiec	60.00
Cukier	37,50

Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,80	90,02
Berlin		213,07
Amsterdam	287,70	288,44
Kopenhaga		114,95
Paryż	14,41	14,45
Sztokholm	132,30	132,64
Włochy		28,05
Helsinki		11,36
Praga	18,29	18,34
Szwajcaria	120,60	120,90
Londyn	25,66	25,75
Nowy Jork czek	5,31 1/2	5,32 3/4
Nowy Jork kabel	5,31 3/4	5,33
Oslo	128,80	129,13

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 21. 9. 1938

CENY

transakcyjne:—orjentacyjne

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standarty: Pszenica 737 gl żyto — gl owies —gl

Pszenica zdatna do przemiału	18,75	19,25
Żyto zdatne do przemiału	13,25	13,75
Jęczmień browarowy —	16,00	17,00
Jęczmień 700 — 720 gl.	14,50	15,00
Jęczmień . 673 – 678g/l	13,75	14,25
Owies	14,00	14,75
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc.	35,75	38,25
„ „ I 0-50 „ „	32,75	35,25
„ „ „ IA 0-65 „ „	29,75	32,25
„ „ „ II 30-65 „ „	25,25	27,75
Mąka żytn. gat. I 0-50	23,00	25,50
Mąka żytnia 0-65	21,50	23,50
Mąka ziemniaczana Superior	28,50	32,50
Otręby pszenne grube przemiału standartow.	11,75	12,25
„ średnie „ „	10,00	11,00
„ miałkie		
„ żytnie „ „	9,50	10,50
Otręby jęczmienne	10,00	11,00
Groch Viktoria	23,50	25,50
„ zielony Folgera	24,00	26.00
Wyka ozima		
„ jara		
Rzepak ozimy	41,50	42,50
„ jary	38,50	39,50
Siemię lniane	48,00	51.00
Mak niebieski	60,00	65,00
„ biały		
Gorczyca	33,00	35,00
Inkarnatka		
Makuchy lniane w taflach	20,00	21,00
„ rzepakowe „	12,75	13,75
„ słonecz. w tafl. 42-43%		
Śrut sojowy		
Ziemniaki fabryczne za kg	0,17	0,18
Słoma pszenna luzem	1,50	1,75
„ „ prasowana	2,25	2,75
„ żytnia luzem	1,75	2,25
„ żytnia prasowana	2,75	3,00
„ owsiana luzem	1,50	1,75
„ owsianna prasowana	2,25	2,50
„ jęczmienna luzem	1,50	1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25	2,50
Siano zwykłe luzem	4,50	5,00
„ zwykłe pras.	5.50	6,00
„ nadnoteckie luzem	5,00	5,50
„ nadnoteckie pr.	6,00	6,50

Ogólny obrót 6648 ton, w tym: pszenica 382 ton, tendencja spokojna; żyto 1207 ton, tendencja spokojna; jęczmień 756 ton, tendencja spokojna; owies 90 ton, tendencja spokojna; przetwory młynarskie 713 ton, tendencja spokojna; nasiona 120 ton, tendencja spokojna; pastewne i inne 3380 ton, tendencja spokojna.

SPORT

Piłka nożna

Przed meczami z Jugosławią i Łotwą.

Niedzielne mecze reprezentacji Polski z Jugosławią i Łotwą będą 87 i 88 spotkaniem naszej piłkarskiej reprezentacji. Z rozegranych dotychczas 86 spotkań wygraliśmy 33 mecze, zremisowaliśmy 14 i przegraliśmy 39. Stosunek bramek jest dla nas korzysty i wynosi 193 do 187. W roku bieżącym nasza reprezentacja rozegrała 4 mecze, przegrywając z Jugosławią 4:1, z Brazylią 5:6, z Niemcami 1:4. Pokonaliśmy jedynie Irlandię 6:0. Stosunek bramek wynosi 12:11 na naszą korzyść. Zwycięzca niedzielnego meczu Polska — Jugosławia zdobędzie puchar wędrowny króla Jugosławii Piotra II.

Skład reprezentacji Niemiec środkowych.

W niedzielę, jak wiadomo, odbędzie się w Poznaniu międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Niemiec środkowych i reprezentacją okręgu poznańskiego. Niemcy wystąpią w następującym składzie: Tzschach, Munkert, Mueller, Malter, Werner, Pfeil, Semmer, Warg, Lederer, Beckert, Stoll.

Mecz piłkarski Niemcy — Rumunia.

W niedzielę odbędzie się w Bukareszcie międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Rumunia. Niemcy wystąpią w następującym składzie: Raftl, Appel, Schmauss, Wagner, Mock, Skoumal, Biallas, Schoen, Stroh, Neumer, Pesser. Jak widać na 11 zawodników Niemcy wystawiają aż 9 Wiedeńczyków.

Lekkoatletyka

O mistrzostwo Polski.

W niedzielę w Krakowie odbędą się następujące konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski: chód na 50 km., bieg 3 km. z przeszkodami, oraz sztafety 4 razy 200 m. i 400 — 300 — 200— 200 m.

Zebranie Warty.

Schadzka sekcji lekkoatletycznej piłki ręcznej odbędzie się w czwartek 29 bm. o godz. 19,30 w lokalu nad sekretariatem Warty, Al. Marcinkowskiego 26 II dom ogrodowy II ptr. W programie schadzki wręczenie odznak klubowych, dyplomów oraz program imprez na sezon jesienno - zimowy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Pięściarstwo

Treningi.

Przypominamy, że treningi dla nowicjuszy odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w Okręgowym Ośrodku WF. przy ul. Bukowskiej od godz. 18,45 do 20. Ostatnie jeszcze zgłoszenia przyjmuje kierownictwo na treningach. Treningi prowadzi trener klubowy p. Szydło.

Rozmaitości

Dania pokonała Szwecję 6:5.

W Göteborgu odbył się międzypaństwowy mecz piłki ręcznej pomiędzy Szwecją i Danią. Zwyciężyła Dania 6:5 (3:3).

Zawody łucznicze.

Zarząd Okręgu Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Poznaniu urządza w dniu 25 września br. o godz. 8,30 rano na nowym torze łucznym przy Stadionie Miejskim: III. Łucznicze Zawody Międzyklubowe oraz III. Łucznicze Mistrzostwa Okręgu K. P. W.

Zawody powyższe mają na celu propagandę pięknego sportu łuczniczego na naszym terenie.

Zgłoszenia imienne zawodników należy kierować do Zarządu Okręgu K. P. W. w Poznaniu, ul. Skarbowa 10, pokój 18 do dnia 23 września br.

Uroczyste rozdanie nagród oraz dyplomów odbędzie się po zawodach o godz. 18, w świetlicy Kolej. Przysp. Wojsk. — Główne Warsztaty.

Mistrzostwa Warszawy w zapaśnictwie.

W niedzielę odbędą się dwa mecze o mistrzostwo zapaśnicze Warszawy. Walczą w klasie A Elektryczność z Fortem Bema, a w klasie B Legia z Policyjnym K. S. Zawody odbędą się w lokalu Elektrycznośći przy ul. Elektrycznej 3 o godz. 18.

Święto sportu polskiego w Rumunii

W Storożyńcu na Bukowinie odbyło się święto sportu polskiego w Rumunii. Startowało przeszło 300 zawodników z Bukowiny i Besarabii.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył klub sportowy Wawel z Czerniowiec. Najlepsze wyniki w lekkoatletyce uzyskał Władysław Marcinowski, który wygrał 4 konkurencje na 100, 200, 400 m. i w skoku w dal.

W ramach święta odbył się mecz piłkarski między polskim klubem Warta z Kiszyniowa z rumuńskim klubem Juventus ze Storożyńca. Zawody przyniosły wynik remisowy 1:1.

Święto wywołało znaczne zainteresowanie gromadząc liczną publiczność zarówno polską, jak i rumuńską. Obecni byli przedstawiciele konsulatu R. P. w Czerniowcach, delegat Światowego Związku Polaków z Zagranicy oraz przedstawiciele władz rumuńskich i wojska.

W ramach święta odbyły się również przedstawienia teatralne i zabawy.

Hveger i Borg na starcie

Kopenhaga, 22 9.

W Osterbro odbył się ciekawy mecz pływacki pomiędzy reprezentacjami Kopenhagi i duńskiej prowincji. Prowincja dzięki Ranghold Hveger odniosła zwycięstwo w nieznacznym stosunku 43,5:39,5. Hveger startowała w 3 konkurencjach, odnosząc oczywiście 3 zwycięstwa. Uzyskała ona na 100 m. stylem dow. czas 1:06.2, na 400 m. stylem dow. 5.15, a na 100 m. na wznak 1:16,1. Na 200 m. klas. triumfowała młodziutka mistrzyni Europy Inge Sörenssen w czasie 3:05,6.

W konkurencjach męskich startował poza konkursem najlepszy obecnie pływak Szwecji Bjoern Borg. Wygrał on 500 mtr. stylem dow. w czasie 6:14,5 przed Duńczykiem Petersenem, który uzyskał 6,21 bijąc rekord Danii. Borg startował również na 100 m. na wznak, uzyskując bardzo dobry czas 1:08,6. Ten ostatni wynik jest nowym rekordem Szwecji

Przebieg VIII-go dnia wyścigów

W środę w ósmym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Ławicy rozegrano osiem gonitw. Publiczność mimo powszednie go dnia, dzięki słonecznej pogodzie, przybyła licznie na tor.

Rekordowa wypłata totalizatora nastąpiła w siódmej gonitwie o nagrodę m. Poznania. Mianowicię za Rinaldo III i Kokardę płacił totalizator porządkowy niebywałą dotychczas kwotę 2497 zł za 10 zł! Jest to nowy rekord nie tylko totalizatora w Ławicy, ale bodajże wszystkich torów krajowych, z których żaden nie może się poszczycić tak wysoką wypłatą. Rekord ten zapewnie nie prędko zostanie pobity.

Gonitwom przewodniczył prezes Towarzystwa p. Tadeusz Mieczkowski.

* * *

W pierwszej płaskiej — 1.800 mtr wygrał Honwed dr H. Harlanda pod ż. Czernuszenko w 1 min. 59 sek. 2) Karapet, 3) Judica.

Tot. zw. 11 zł za 10 zł, porządk. 19 zł za 10 zł.

W drugiej z płotami — 2.400 mtr. w zaciętej walce wygrał Pamir K. Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 2 min. 48 sek. 2) Bravo Palü, 3) Toreadore.

Tot. zw. 11 zł za 10 zł, porządk. 22 zł.

W trzeciej płaskiej — 2.400 mtr. faworytka Harrietta zawiodła — wygrała Laguna st. „Iwno" pod ż. Konieczným w 2 m. 47 sek. 2) Harrietta, 3) Alerte.

Tot. zw. 19 zł, porządk. 26 zł za 10 zł.

W czwartej płaskiej 2.400 mtr. Imienia Honorowego Prezesa K. Żychlińskiego, wygrał w zaciętej walce o pół dług. Trzask J. Fryderowej pod ż. Czernuszenko w 2 min. 43 sek., 2) Avila, 3) Momus II, 4) Maczuga. Po gonitwie nagrodę honorową wręczył p. prezes Żychliński właścicielowi konia zwycięzcy. Jeździec otrzymał upominek od Towarzystwa.

Tot. zw. 35 zł, m. 14 i 12 zł za 10 złotych, porządk. 91 zł.

W piątym wojskowym biegu na przełaj 5.000 mtr. wygrał Elewator (Don) Ofic. służb. pod rtm. Kaweckim w 6 min. 39 sek., 2) Halban (Buńczuk), 3) Dobrodziej (Obelisk), 4) Żart IV. — udział wzięło 9 koni.

Tot. zw. 28 zł, m. 12 — 12 i 23 zł za 10 zł, porządk. 24 zł.

W szóstej z przeszkodami 3.600 mtr. — jeździec z La Struga — upadł na trybunowej przeszkodzie — nie skończył gonitwy, wygrał Kiwi dr J. Schlingmanna pod j. Głowackim w 4 min. 33 sek., 2) Torino, 3) Admonicja, 4) Nawój.

Tot. zw. 17 zł, m. 14 i 21 zł za 10 zł, porządk. 68 zł.

W siódmej płaskiej dla 2-latków 1.100 mtr. o nagrodę Stołecznego Miasta Poznania i honorową wygrał wysyłany Rinaldo III. dr J. Schlingmanna pod j. Kowalczykiem w 1 min. 15 sek., 2) Kokarda, 3) Juracha, 4) Alkazar III, 5) Kamea, 6) Pierwsza dograna, 7) Pegasus II. Po gonitwie nagrodę honorową wręczono właścicielowi konia zwycięzcy. Jezdziec otrzymał upominek od Towarzystwa.

Tot. zw. 25 zł, m. 13 — 26 i 17 zł za 10 zł, porządk. 2.497 zł za 10 zł.

W ósmej płaskiej 1.600 mtr. wygrał Galahad J. Turno pod ż. Konieczným w 1 min. 58 sek., 2) Proch — Omulew został na starcie. (Bez totalizatora).

Następne wyścigi w niedzielę, dnia 25-o września 1938 r.

Wypłaty ewentualne

Ewentualne wypłaty

Gonitwa I: Karapet 61,50 zł — Judica 28,50 zł.

Gonitwa II: Toreadore 44 zł — Bravo Palü 28 zł.

Gonitwa III: Harrieta 12 zł — Alerte 23,50 zł.

Gonitwa IV: Momus II 39 zł — Avila 9 zł — Maczuga 25 zł.

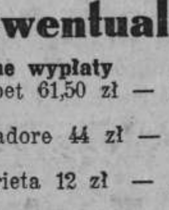
Gonitwa V: Banitka 42,50 zł, — Aragon 683 zł — Ella 136,50 zł, — Emigrant 62 zł — Żart IV 57 zł — Dobrodziej 136,50 zł — Halban 10.50 zł — Ekran 78 zł.

Gonitwa VI. Admonicja 53 zł — Torino 43 zł — La Struga 14,50 zł — Nawój 167 zł.

Gonitwa VII: Alkazar III 18 zł — Juracha 44,50 zł, — Pegasus II 604,50 zł — Kamea 14 zł — Pierwsza dograna 14 zł — Kokarda 18 zł.

Gonitwa VIII bez totalizaatora.

Hallo! Tu Radio



Sobota, dnia 24 września 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Muzyka — płyty. 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11,25 Płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy. 16,45 Groteskowe obyczaje — felieton. 17,00 Muzyka taneczna. W przerwie: Program na jutro. 18,00 Nasz program. 18,10 Dawna muzyka. 18,45 Fragment z „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. 19,00 Pięć pieśni op. 51 Joachima Reffa. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,00 Audycja dla Polaków. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Godzina niespodzianek. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,10 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Płyty. 14,00 Swojskie walce — płyty. 14,15 Przegląd giełdowy. 14,25 Muzyka obiadowa. W przerwie o godz. 14,45 Program na jutro. 15,10 Wiadomości bieżące. 17,00 Muzyka lekka. 17,55 Wiadomości sportowe lokalne. 21,00 „Sprzęt okopowych" — pogadanka. 17,25 Muzyka taneczna. 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55 Program na jutro. 21,00 Audycja dla wsi.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

20,10 Deutschlandsender. „Wesoła wdówka". 20,35 Bratisława. „Korsarz". 21,00 Mediolan. „l'Arlesiana". 21,00 Droitwich. Koncert symfoniczny.

O NIEZNANYM ZAKĄTKU POLSKIEJ ZIEMI przez radio.

Piękne, pełne egzotycznego uroku są okolice Pińska. Malowniczo rozlewają się wody Jasiołdy i Piny wśród bujną trawą porosłych trzęsawisk. Opodal miejsca, gdzie Pina łączy się z Jasiołdą błyszczy gładka tafla jeziora Świętego. Na północno - zachodnim brzegu jeziora leży stara wioska Horodyszcze, która powstała na miejscu warownego grodu, wznoszącego się tujaj w 15-tym wieku i zniszczonego doszczętnie w czasie walk rusko - litewsko-polskich w końcu średniowiecza. O tym nieznanym zakątku opowie słuchaczom przez radio Kazimiera Muszałówna dnia 23. 9. o godz. 16,45 w pogadance p. t. „Horodyszcze nad jeziorem Świętym".

ANGELICA MORALES solistką koncertu radiowego.

W piątek, dnia 23. 9. o godz. 22,00 odbędzie się w studio Polskiego Radia koncert orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Solistką wieczoru będzie zna na już w Polsce młoda i znana artystka, uczennica słynnego pianisty i pedagoga, Emila Sauera, wykona koncert swego mistrza. Program części orkiestrowej obejmuje rzadko grywaną fantazję symfoniczną „Las" Głazunowa, oraz uwerturę do opery „Cyrulik z Bagdadu" Corneliusa, utwór pełen wdzięku, humoru i melodyjności.

Również w piątek odbędzie się koncert, na którego program warto zwrócić uwagę; o g. 19,00 Ludmiła Szretterówna odśpiewa piękne utwory wokalne: Bacha arię z Kantaty, Haydna arię z oratorium „Cztery pory roku", Mozarta „Alleluja" i Duperca „Zaproszenie do podróży".

ECHA GŁOŚNIKA

Henryk Olszewski.

Groteski dawnego prawa

Z nadawanego w letnim programie cyklu „grotesek" usłyszeliśmy onegdaj drugi felieton mgr. H. Olszewskiego omawiający (po poprzednich ucieszných groteskach wesołków) tym razem groteskowe i komiczne dla dzisiejszych pojęć ustawy i zwyczaje dawnego prawodawstwa europejskiego.

Z bogatego repertuaru okropności dawnych wieków wybrał prelegent materiał istotnie bardzo ciekawy i zilustrował go przykładami frapującymi z dziedziny procesów przeciw zwierzętom i martwym przedmiotom, jak również ubawił nas groteskowymi karami sądowymi, które z pojęciami dzisiejszej moralności publicznej pogodzić by się nie mogły.

Żałować jedynie należy, że ramy felietonu radiowego narzucają prelegentowi przymus zwięzłości narracji i ścisłego wyboru motywów ze szkodą dla słuchacza. Z tych powodów zapewne odczuwali słuchacze felietonu brak przykładów z bezdroży staropolskiego prawa, a przecież choćby czcigodny Brueckner gęsto pisze o tym.

hs.

Kronika

23 września

Piątek

Kalendarz rzymsko-katol.

Czwartek 22 Maurycego
Piątek 23 Tekli p. i m.

Kalendarzyk meteorologiczny

Czwartek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 711 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 22 st. Cels., najniższa +12 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi +139 cm. Temperatura wody + 15 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31; Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41; Apteka Sapieżyńska, Pl. Sapieżyński 1;

Jeżyce: — Apteka pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica 1).

Łazarz: — Apteka im. Matejki 1; Apteka Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72.

Wilda — Apteka przy ul. Różanej.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starołęka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

O czym mówią w Poznaniu...

Trzydziestu ludzi bojówki endeckiej pod wodzą niejakiego Wardejna usiłowało wczoraj zakłócić manifestację narodowego Poznania w sprawie Śląska Zaolzańskiego.

Bojówka usiłowała śpiewać hymn młodych. A w czasie, gdy niezliczone rzesze społeczeństwa chóralnym śpiewem hymnu państwowego kończyły wspaniałą manifestację, w grupie bojówki endeckiej trawestowano słowa hymnu: w ten sposób: „Marsz, marsz, Doboszyński" — zamiast „marsz, marsz Dąbrowski".

* * *

Zdegenerowanie uczuć patriotycznych w „ideowych" szeregach endecji doprowadzone jest do granic kolidujących wyraźnie z kodeksem karnym.

* * *

Liczni uczniowie szkół średnich z oznakami gimnazjów i liceów, żywo wspomagali działalność endeckiej bojówki.

* * *

Podnosimy stale, że kontrola nad zachowaniem się młodzieży w podobnych sytuacjach pozostawia w Poznaniu wiele do życzenia.

Z miasta

— **Oświata Pozaszkolna.** Inspektorat Szkolny Miejski w Poznaniu donosi, że pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej Uniwersytetu Powszechnego im. Jana Kasprowicza, odbędzie się w piątek, dnia 23. bm. o godz. 18-ej w sali publ. szkoły powszechnej nr. 7, przy ul. Słowackiego 58-60.

— **Prof. Z. Jachimecki o Szymanowskim.** Do artystycznych imprez, jakie odbędą się w czasie „Tygodnia Muzyki Polskiej" w Poznaniu zaliczyć też trzeba „Czwartek Literacki" w Pałacu Działyńskich. Zgodnie z programem „Tygodnia" również „Czwartek" poświęcony będzie zagadnieniom muzycznym. Wystąpi na nim mianowicie znakomity muzykolog prof. Zdzisław Jachimecki z Krakowa, wygłaszając odczyt p. t. „Karol Szymanowski i Jego sztuka w ocenie współczesnych.

Zjednoczony naród polski żąda przyłączenia Śląska Zaolzańskiego

Imponujący przebieg wczorajszych manifestacyj

Poznań, 22. 9.

Staraniem Komitetu Obywatelskiego, w skład którego weszły: Obóz Zjednoczenia Narodowego, Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej, Polski Związek Zachodni i Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, a do którego przyłączyła się po tem również Liga Morska i Kolonialna, odbyła się wczoraj wieczorem w Poznaniu imponująca swym rozmachem manifestacja w sprawie przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Na długo przed naznaczoną godziną sala Domu Rzemieślniczego wypełniona była po brzegi. Coraz liczniej napływające tłumy zalegały wszystkie korytarze i schody. Ci, którzy nie dostali się już do gmachu, zajęli ulicę przed nim, domagając się przeniesienia manifestacji na Plac Wolności. Co chwila wybuchały chóralne okrzyki, zwrócone przeciwko gwałtom czeskim i domagające się przyłączenia Zaolzia do Rzeczypospolitej.

O godz. 19,10 zagaił zebranie prezes Komitetu Obywatelskiego dr Żółtowski, udzielając następnie głosu przedstawicielowi Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, dr Pollakowi.

Mówca wyraził na wstępie nadzieję, że sprawa Polaków na Śląsku Zaolzańskim przestanie wkrótce być sprawą Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, a stanie się sprawą wewnętrzną państwa polskiego. W dalszym ciągu omówił historię Śląska Zaolzańskiego od czasu, kiedy pierwszy zrzucił jarzmo niewoli, poprzez moment, gdy „bratni" (o ironio!) naród słowiański zerwał zawarty z nami układ i podstępnie zagrabił tę ziemię, do chwili obecnej, gdy sprawa Zaolzia dojrzała do ostatecznego rozstrzygnięcia, piętnując przy tym metodę niesłychanego ucisku, stosowanego przez Czechów wobec tamtejszych Polaków.

Przemówienie przerywane było co chwila burzliwymi oklaskami oraz chóralnymi okrzykami, w rodzaju: „My chcemy Śląsk Zaolzański!", „Niech żyją Polacy za Olzą!" i „Brygady ochotnicze na Czechów!". Przemówienie swe dr Pollak zakończył stwierdzeniem, że społeczeństwo zaolzańskie się zjednoczyło w swych dążeniach; w jego słowy również w my winniśmy pójść, by tym silniej poprzeć nasze żądania. Dziś nie ma już innego rozwiązania zagadnienia Śląska Zaolzańskiego, jak —„wolne Zaolzie w wolnej Polsce!".

Po przemówieniu zebrani odśpiewali hymn narodowy.

Ta część manifestacji transmitowana była na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Następnie uformował się pochód, który poprzedzany orkiestrą K. P. W., ruszył na Plac Wolności. Liczba osób, biorących udział w manifestacji, wzrosła w międzyczasie do 15 tysięcy. Od lat Poznań nie widział takich tłumów, zgodnie manifestujących swe uczucia. Wznoszono okrzyki przeciwko Czechom oraz na cześć armii polskiej i naczelnego wodza, Marszałka Śmigłego - Rydza.

W pochodzie niesiono transparenty z napisami: „Zjednoczony naród polski żąda przyłączenia Ziemi Cieszyńskiej" oraz „Precz z Czechami — niech żyją Polacy za Olzą!" Maszerujący tłum skandował chóralnie: „Bić Czechów!" i „Marszałku, prowadź nas na Czechów!"

W międzyczasie na Placu Wolności zgromadziły się już nieprzejrzane tłumy, które pierwszej części manifestacji wysłuchały przez głośniki. Po przybyciu pochodu wypełniony był nie tylko środek placu, ale także jezdnie i chodniki boczne.

Pierwszy przemówił do zebranych z balkonu „Arkadii" przewodniczący Okręgu wielkopolskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego dr Leon Surzyński.

— Od szeregu miesięcy — mówił przewodniczący OZN — zajmuje uwagę świata problem Czechosłowacji. Polska nie może obok tego stać obojętną. Polska ma bowiem jeszcze z Czechami swe dawne porachunki. Pamiętamy jeszcze wszyscy napaść Czechów na Śląsk w roku 1920, kiedyśmy krwawili na polach pod Warszawą. Pamiętamy fakt nie przepuszczenia przez Czechów transportów z amunicją dla Polski. (Okrzyki: „Hańba!"). I dziś również — ciągnął mówca — gdy Czesi nie mogą sobie dać rady z zaistniałą u siebie sytuacją, wezwali oni na pomoc Sowietów, co zagraża nie tylko Polsce, ale bezpieczeństwu całej Europy.

Przemówienie swe dr Surzyński zakończył stwierdzeniem, że cały naród stoi zjednoczony obok armii, domagając się powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski, po czym wzniósł okrzyk na cześć armii, Polaków za Olzą i zwycięskiego wodza, Marszałka Śmigłego - Rydza.

Po przemówieniu przewodniczącego OZN tłum odśpiewał hymn narodowy.

W dalszym ciągu przemawiał prezes zarządu grodzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny kpt. Józef Głowacki, który podkreślił, że dziś, kiedy w obliczu wydarzeń dziejowych narody uciskane i uciemiężone przez państwo czechosłowackie dopominają się o swe prawa i kiedy czujemy, jak serca naszych braci zaolzańskich rosną w oczekiwaniu zjednoczenia się ze swą macierzą polską — my w tej bohaterskiej walce łączymy się z nimi nieustępliwie. Ten sam duch żołnierski, który w grudniu 1918 r. wiódł społeczeństwo wielkopolskie ku wyzwoleniu, dziś wiedzie nas ku naszym braciom za Olzą. Gotowi na hasło naczelnego wodza czekamy na rozkaz, aby sprawiedliwości dziejowej stało się zadość.

Z kolei wiceprezes Federacji p. Mostowski odczytał następującą rezolucję:

Zgromadzeni w dniu 21 września 1938 r. byli kombatanci polscy, uczestnicy powstań narodowych z lat 1914—29 i całe społeczeństwo prastarego Grodu Przemysława łączą się jak najserdeczniej z ukochanymi braćmi naszymi Śląska Zaolzańskiego, protestują przeciw oderwaniu tychże braci od Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i wzywają cały Naród Polski i Rząd Polski do pogotowia i podjęcia natychmiastowych kroków, celem przejęcia w swe prastare-historyczne dziedziczne władanie, całej piastowskiej ziemicy cieszyńskiej, pozostającej jeszcze pod chwilowym władaniem brutalnych Czechów.

Żądamy wykorzystania obecnego momentu dziejowego dla własnych postulatów naszych braci zaolzańskich. Niechaj cały Śląsk Cieszyński znajdzie się w granicach naszej Najjaśniejszej Ojczyzny!

Ostatni przemawiał z ramienia Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych p. Wojciech Szklarz, stwierdzając, iż polski Świat Pracy zapewnia marszałka Śmigłego-Rydza, iż w każdej chwili gotowy jest pójść z bronią w ręku na Czechów.

Podniosła manifestacja zakończyła się odśpiewaniem przez zgromadzony tłum hymnu narodowego i „roty".

Dnia 24 września, o godz. 20-ej w Białej Sali Bazaru wygłosi **doc. dr. Zdzisław Stahl** na zaproszenie Klubu Pracy Politycznej wygłosi prelekcję na temat:

Drogi i manowce polskiej myśli politycznej

Zaproszenia, służące jako karty wstępu, zainteresowanym, którzy nie otrzymali ich za pośrednictwem poczty, wydaje „Nowy Kurier", Poznań, Al. Marcinkowskiego 18.

Konsekracja biskupa Zakrzewskiego

W dniu dzisiejszym odbyła się w katedrze uroczysta konsekracja ks. Zakrzewskiego na biskupa.

Od wczesnego rana tłumy ludzi zapełniły katedrę.

Punktualnie o godz. 9 wprowadzono ks. Zakrzewskiego w uroczystej procesji do kościoła. Ks. Zakrzewskiego prowadzili ks. biskupi Radoński i Łukomski. Pod baldachimem szedł J. Em. Ks. Kardynał Hlond w otoczeniu trzech szambelanów papieskich. Całą procesję poprzedzali ks. biskupi Dymek i Laubitz. Bullę nominacyjną odczytał przy głównym ołtarzu ks. infułat Ruciński. Mszę św. pontyfikalną odprawił J. Em. Ks. Prymas. W czasie mszy św. konsekracji dokonał J. Em. Ks. Kardynał Hlond.

Na zakończenie uroczystości nowokonsekrowany biskup udzielił wiernym błogosławieństwa.

Po skończonym nabożeństwie odprowadzono ks. biskupa Zakrzewskiego do pałacu prymasowskiego.

Najbliższe zebrania OZN

ZEBRANIE ODDZIAŁU POZNAŃ-WSCHÓD.

Dnia 23 bm. w piątek o godz. 20 w sali p. Kempa przy ul. Starołęckiej odbędzie się zebranie informacyjne Koła Starołęka Oddziału Poznań - Wschód Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zebraniu tym przemawiać będzie z ramienia Obwodu na m. Poznań p. mgr. Walczak.

ZEBRANIE ODDZIAŁU ŚRÓDKA - CHWALISZEWO.

W sobotę dnia 24 bm. o godz. 19,30 w lokalu przy ul. Warszawskiej 30 odbędzie się zebranie Koła Śródka - Chwaliszewo OZN. Zebranie poświęcone będzie sprawom wyborczym i organizacyjnym.

Teatr Wielki przed swoim świętem

„Tydzień Muzyki Polskiej" będzie dla Teatru Wielkiego, w którym odbędzie się w tym okresie kilka wspaniałych premier operowych i dwa koncerty symfoniczne — prawdziwym świętem. To też nic dziwnego, że Teatr przygotowuje się do tego święta i stroi w uroczyste szaty. W korytarzach i hallach panuje ruch ożywiony. Odnawia się je i odczyszcza, maluje i naprawia. Przygotowuje się specjalny lokal na palarnię, której brak dawał się odczuwać.

Na inaugurację „Tygodnia Muzyki Polskiej", która odbędzie się w gmachu Teatru dnia 2 października o godz. 12-tej połączone z odsłonięciem popiersia Karola Kurpińskiego, wystąpi już Teatr Wielki w nowej, godowej szacie. Dekorator Teatru, art. malarz Zygmunt Szpingier przygotowuje też na okres festivalu specjalną dekorację frontonu teatralnego. Słowem w czasie „świątecznych" dni „Tygodnia" Teatr Wielki wyglądać będzie uroczyście i świątecznie.

Ciekawy proces o oszustwo

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu pod przewodnictwem s. dr Woźniaka toczy się od wczoraj karna przeciwko Wincentemu Kusztelskiemu (ul. Mostowa 5) oskarżonemu o oszustwo.

Kusztelski będąc właścicielem fabryki musztardy w Poznaniu pod nazwą „Kryształ" pożyczył od Gromadzińskiego, muzykę kwotę 1.000 zł. Długu nie spłacił i w rok później pożyczył ponownie od Gromadzińskiego 1.650 zł dając mu pod zastaw samochód marki „Ford", który był własnością Pretza, oraz motor 10-konny, również własność kogo innego.

Ponadto pożyczył od niej. Władysława Mańczaka sumę 2.000 zł dając mu pod zastaw umowę, że na wypadek niepłacenia umówionych rat, Mańczak może sobie zabrać urządzenie fabryki.

Na przewodzie sądowym okazało się, że urządzenie fabryki było już kilkakrotnie zajęte przez II-gi Urząd Skarbowy. Na wczorajszej rozprawie oskarżony Kusztelski tłumaczył się, że miał szczery zamiar zwrócić raty pożyczki, a że urządzenie fabryki było zajęte, nie wiedział, bowiem fabryka figurowała na nazwisko poprzednika niej. Cichego.

Sąd rozprawę odroczył do dnia 26 bm. celem powołania komorników sądowych i dalszych świadków. (n-k)

— **Spiesząc na pogrzeb męża wpadła pod dorożkę.** W dniu wczorajszym o godz. 13,50 najechała dorożka konna nr. 58, własność Przybylaka (ul. Grudzieniec 12) na Starym Rynku, przybyłą z Puszczykowa do Poznania na pogrzeb swego męża, niej. Nowak. Staruszka przy przejściu przez jezdnię obok Wolworta, dostała się pod koła dorożki i doznała okaleczeń na twarzy. (n-k)

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA z dnia 21 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 80828

Zł. 100.000 na n-ry: 92962 156318

Zł. 50.000 na nr. 153023

Zł. 10.000 na n-ry: 18745 20943 39652 73658 121930

Zł. 5.000 na n-ry: 103374 131644

Zł. 2.000 na n-ry: 2755 5501 38854 42541 45544 47465 60284 76881 85835 95740 104324 116599 149550 152466 159957

Zł. 1.000 na n-ry: 1705 4317 28843 31811 36794 76462 81332 81906 83162 94793 101471 107401 116134 126358 131644 132908 146774 147910 150085 151171 157927 157984

Wygrane po 250 zł

34 36 37 72 187 253 345 493 834 57 89 991 1009 155 90 206 523 39 54 96 706 18 805 941 2001 64 99 173 365 68 74 519 63 74 792 3053 59 133 202 44 393 506 12 79 605 77 755 90 815 984 4179 89 533 83 629 705 23 63 87 888 5361 404 99 500 603 67 744 832 37 6231 46 58 373 99 414 70 623 9 7264 837 97 912 36 62 7275 79 306 41 468 609 9624 8004 125 57 78 292 364 426 36 43 49 556 604 14 39 64 772 817 963 9028 121 434 47 700 74 79 771 839 922

10041 177 231 33 541 710 21 815 59 985 11063 74 88 120 248 53 69 360 540 94 615 71 737 873 12084 200 84 543 85 601 74 91 739 79 13182 208 72 336 51 570 80 615 830 58 80 93 982 14016 125 75 90 234 309 12 34 427 68 93 96 531 87 602 34 47 727 834 44 57 902 15 385 89 676 714 51 848 932 40 16018 157 223 54 85 94 340 452 734 836 82 911 44 70 17006 8 130 45 242 355 400 621 721 61 80 926 18049 56 155 240 428 517 747 830 57 915 18 45 19016 43 63 420 38 39 99 594 668 856 911 15

131 203 59 360 77 583 684 773 830 21056 328 67 403 20 54 87 606 781 857 91 968 22077 252 98 382 504 27 43 619 64 751 839 64 520 82 23084 338 39 43 436 45 590 620 808 937 24048 63 265 300 499 569 607 963 79 25004 33 393 463 501 67 674 83 711 13 53 77 854 61 26066 106 55 312 430 78 549 59 601 72 711 27044 280 462 754 885 28060 102 572 655 711 4 6886 29007 47 91 410 624 47 829 37 95

30085 126 32 67 404 82 540 93 963 31048 283 387 628 54 886 32122 423 55 69 313 38 504 39 629 900 33140 49 359 567 87 744 802 915 78 84 34147 70 218 308 65 422 25 54 626 76 727 28 33 65 87 893 937 35099 250 386 544 47 630 742 908 36043 73 192 303 403 41 70 515 639 712 25 946 37055 118 20 233 50 385 489 514 653 64 776 38271 304 8 508 11 635 835 63 972 39179 225 623 769 868 70 914 36

40023 33 34 184 86 530 685 91 725 844 942 50 88 41129 449 529 663 789 803 42067 99 126 31 73 69 207 421 39 65 69 81 532 745 920 82 43046 83 126 249 64 344 564 79 3801 44008 141 229 503 16 35 76 600 40 68 91 758 64 90 894 953 45137 52 90 964 890 982 46070 100 18 54 227 73 338 44 481 532 609 83 732 905 64 47001 24 290 365 443 629 73 763 873 82 48030 221 76 368 47 90 430 565 75 98 661 719 805 28 961 49474 825 41 63 83 909

50093 234 35 41 83 91 685 941 51028 51 107 523 82 768 936 58 52002 188 241 59 368 91 433 64 90 528 72 753 805 18 53159 404 82 511 18 30 603 79 71 626 816 97 98 54041 362 422 599 638 740 42 826 970 72 55123 42 55 222 28 325 721 848 947 56013 64 132 78 94 208 386 538 97 57136 265 301 471 560 77 755 817 925 68 58164 414 31 40 73 99 601 63 864 59104 1 6201 352 401 54 1740 854 998

60072 76 77 104 15 37 81 26 479 368 80 47 691 501 648 76 857 60 955 89 61094 118 251 411 728 90 999 62055 271 465 536 92 805 27 953 63074 78 211 604 22 854 87 64007 93 428 598 804 25 84 993 65202 16 29 307 78 40 3699 66021 205 95 315 45 434 3 740 81 875 920 67070 212 332 53 556 75 659 746 65 843 48 65 98 668003 42 64 147 8 632 085 479 525 35 61 64 798 807 69073 149 253 323 547 635 89 750 84 920

70039 79 178 212 365 91 428 577 626 777 71066 113 289 373 59 61 85 479 522 878 72035 38 40 94 185 20 411 45 470 539 696 855 73011 114 89 448 772 834 74281 338 487 518 57 644 45 786 816 900 18 66 94 75123 29 224 317 446 500 89 93 619 64 835 76057 133 43 51 87 258 67 97 403 4 529 715 879 77174 362 563 789 983 78053 125 314 464 569 762 83 79032 273 536 639 875

80008 140 221 407 58 74 535 72 630 961 81078 110 31 95 408 500 57 711 808 62 82024 69 138 53 311 540 634 760 85 886 83023 25 100 83 273 325 39 84 484 544 56 793 845 928 84079 107 26 82 279 314 12 17 476 545 615 34 710 69 800 12 917 20 85093 108 82 238 563 657 93 704 86096 221 46 58 362 84 546 762 839 58 60 86 931 87024 96 283 623 70 71 707 41 846 79 958 88019 97 162 84 284 315 442 582 655 738 837 911 89206 366 592 723 822 931 46

90195 285 555 80 633 881 962 91061 126 95 314 488 625 68 707 15 852 92190 325 459 94 657 716 93055 154 241 52 315 61 472 501 42 55 72 645 83 909 15 94020 69 322 33 475 631 63 89 703 877 946 95184 208 92 327 81 481 786 855 988 95 96025 29 130 221 742 896 920 97096 373 552 76 681 703 4 13 819 73 83 924 99 98015 78 137 326 523 837 53 933 91 99146 65 550 776 98 865

100109 419 73 89 724 53 856 101129 81 244 61 330 444 784 817 26 34 964 102011 137 335 501 628 46 768 91 904 68 81 103000 7 449 628 716 46 966 92 104088 128 31 86 394 478 717 28 105065 103 6 455 542 720 881 922 106021 823 53 62 902 82 99 107109 49 304 24 57 87 402 37 550 614 56 788 951 76 108109 230 81 320 27 34 420 507 24 798 871 921 77 109045 141 233 41 348 455 546 806 920 64 53

110122 41 856 111066 76 455 591 612 702 34 54 907 23 36 62 112466 85 527 704 24 839 900 113104 277 564 642 825 984

114046 64 406 77 388 540 632 792 857 91 115098 292 395 402 98 654 703 832 926 93 116074 80 263 69 341 71 524 662 721 59 856 902 40 117100 42 264 82 360 474 584 630 84 738 69 935 118111 278 460 840 65 906 119259 419 54 527 63 833 79

120117 258 302 571 650 63 787 874 901 121033 85 104 15 27 335 90 527 718 66 96 822 44 122083 103 19 35 311 67 418 77 735 981 123131 53 201 3 322 574 91 714 896 92 81 124032 780 952 125154 68 71 224 50 350 437 47 778 875 126030 117 256 76 82 85 317 473 512 38 673 84 738 836 53 80 127025 169 477 560 618 85 756 830 904 34 128116 430 56 541 65 715 18 40 973 129063 117 26 306 75 420 77 551 627 824 41 74 922

130094 139 46 206 96 433 525 46 81 693 780 904 34 131061 106 421 519 22 48 635 843 54 132069 83 281 85 313 25 419 565 816 81 95 902 63 13306 146 212 311 50 483 99 936 94 134104 286 322 460 551 79 8850 135427 529 78 605 890 137110 255 505 307 34 414 699 988 137179 184 462 563 638 86 711 828 67 72 138000 24 173 279 401 70 561 67 602 722 872 139150 264 340 58 430 541 656 833 87

140269 77 471 97 612 744 970 93 141185 306 427 39 540 869 926 142050 116 60 386 505 14 697 928 81 143 314 41 92 456 765 903 144079 135 36 385 412 34 741 47 63 843 923 145007 52 138 328 92 513 866 957 146056 156 297 345 625 768 74 951 60 147007 101 3 61 370 665 148037 41 386 512 636 90 782 854 953 68 149155 336 411 19 515 94 608 89 866 67

150000 70 211 352 553 509 72 96 771 820 72 151151 227 338 434 48 72 90 550 619 60 806 934

152019 51 77 178 321 401 651 748 807 56 965 98 153023 34 95 93 163 230 86 381 420 37 49 755 56 810 17 983 154003 16 45 55 137 244 66 305 13 33 423 47 82 83 556 651 819 21 155082 93 122 309 85 434 68 659 822 54 94 977 156053 183 363 419 40 518 26 600 3 836 39 157070 125 261 403 5 788 835 158173 224 29 31 423 555 807 901 61 159019 208 52 482 708 865 979

Wygrane po 250 zł.

169 220 312 416 674 872 1113 464 91 580 684 856 2722 846 965 3041 58 195 220 351 68 427 87 953 4660 5127 53 305 10 17 78 678 735 833 6166 490 681 986 7195 953 8258 78 317 475 532 601 739 909 9069 254 89 485 817 909 10084 536 700 40 956 11178 597 623 742 905 12296 415 754 889 13121 96 492 765 70 885 14053 77 271 465 520 661 890 15030 36 316 445 65 67 640 783 873 16025 265 313 650 725 17283 99 398 596 609 771 18508 821 98 19410 518 96

20223 51 398 443 602 20 21468 523 47 913 22360 677 23135 408 797 995 24329 797 947 25010 32 39 55 300 597 653 786 972 26083 119 293 333 581 869 98 27156 317 69 475 88 607 917 58 28445 761 977 29079 160 405 520 623

30559 31209 609 795 876 914 32406 768 816 73 33004 273 428 616 34316 30 31 903 35208 246 71 311 421 723 861 36289 568 781 820 36 37212 25 376 529 70 679 869 38222 934 39456 525 68 717 919 52 91

40009 463 608 56 753 41104 821 42557 866 43590 608 719 817 44545 45023 96 141 480 774 76 849 943 46262 474 555 968 47025 402 48057 84 91 362 95 964 49038 422 58 553 719 89

50077 247 51 54 403 59 766 97 51388 640 882 52009 235 439 508 651 59 748 958 53348 999 54157 630 54 804 41 55188 350 56070 278 403 505 842 57028 186 461 788 862 75 58281 354 925 59373 662 739 98 821

60033 48 442 565 89 649 71 753 855 91 61294 413 89 517 660 718 967 62352 72 587 814 35 95 947 70 63115 393 411 543 852 926 64049 448 533 36 81 697 865 80 65318 440 82 619 69 98 66062 117 717 814 947 67179 81 296 651 55 789 819 968 68145 397 841 69023 30 330 685

70087 429 606 58 745 78 71000 244 317 509 903 72592 683 864 73070 212 53 74149 562 87 622 926 75348 423 633 76452 666 728 835 77250 63 672 890 78072 170 92 98 829 79163 285 93 432 815

80046 755 800 81041 124 87 653 89 778 897 82279 545 83027 40 525 636 67 814 96 84034 602 716 810 971 85075 234 486 503 655 86118 51 235 587 787 87075 696 819 88002 139 89064 214

90198 489 615 890 947 69 91410 598 746 75 89 850 92153 352 693 824 82 93279 330 453 638 746 94318 80 429 514 60 702 40 95083 123 390 888 905 54 85 96064 349 97156 63 378 98415 41 571 772 84 945 99382 93 421 500 585

100336 401 620 101645 745 82 868 924 38 59 102117 494 877 103021 23 428 905 104216 366 685 790 105126 32 590 741 81 955 106128 225 453 64 82 621 986 107126 54 398 426 975 82 108964 109125 325 26 416 505 64 96 712 73 869 907

110014 142 362 90 776 111005 615 112234 95 365 71 441 681 838 43 113216 406 619 40 114063 115 566 754 801 903 115048 629 116014 102 64 571 619 117275 482 85 556 714 960 118078 99 126 373 440 691 119025 95

120057 109 229 431 729 66 121072 411 62 623 886 122020 123319 410 93 520 35 890 97 124001 453 764 839 96 125013 114 229 574 126125 236 98 890 913 127020 468 738 86 932 128044 60 134 237 82 304 589 129294 366 902

130198 250 494 615 770 856 131049 127 94 500 763 132190 240 79 501 55 619 711 133018 135 232 399 526 39 716 134439 135283 503 627 136164 355 823 929 137125 85 541 610 39 793 138066 645 98 773 139537 624 872

140322 36 44 51 84 559 758 141056 951 142391 501 82 653 826 143009 76 144 93 621 735 88 921 144420 876 932 145257 86 456 688 711 146426 833 69 93 588 147632 74 898 148138 89 460 75 523 95 731 149089 117 73 258 358 460 510 732 837 921

150022 72 404 63 74 99 791 151154 259 303 77 87 714 152072 76 187 266 418 782 864 153182 293 397 469 519 786 154065 759 912 155201 591 671 711 813 156108 856 157445 67 814 919 158414 159112 26 63 486 527 909

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 61463

Zł. 50.000 na nr. 136541

Zł. 15.000 na nr. 48016

Zł. 10.000 na nr. 8984

Zł. 5.000 na n-ry: 37556 40784 68903 107712 122228

Zł. 2.000 na n-ry: 1653 11772 35475 68795 69081 104835 140961 148323

Zł. 1.000 na n-ry: 12070 14073 21272 24284 26148 30283 45196 45550 52768 59238 78192 94847 95333 95816 96145 97687 100483 109764 116410 116558 120126 130192 131472 138023 41326 150807 157429

Wygrane po 250 zł.

142 309 506 46 62 609 851 135 402 2088 124 61 414 635 61 3300 571 667 812 4015 100 607 777 5429 71 577 608 707 879 89 6165 90 230 435 676 705 22 7139 63 243 682 805 22 8049 393 704 933 90 9440 67 82 642

10344 95 11031 203 12150 297 389 680 13192 996 14150 393 512 73 92 677 15085 104 544 65 16004 153 92 202 359 851 18046 544 74 90 92 702 862 980 10014 244 407 572 618 832 24

20105 245 347 560 625 21312 423 34 522 87 717 22087 614 39 46 23017 182 231 530 798 24297 514 741 820 28 25392 468 86 650 64 844 26327 510 904 27027 171 87 268 456 565 28057 88 421 824 29257 79 379 433 626 783 821

30174 293 321 461 717 975 31329 496 550 604 975 84 32184 372 547 68 893 33348 53 454 536 92 650 729 85 884 34066 197 287 310 58 73 99 448 512 25 631 875 35062 365 466 638 884 931 36135 51 278 305 619 788 907 37169 475 606 764 915 38169 278 428 735 853 39087 705 849 64

40287 319 423 764 91 41259 313 437 96 42108 19 391 502 43124 43 80 222 334 468 549 44243 304 39 54 400 550 721 45410 20 46053 143 648 951 47283 720 855 48129 96 211 87 414 784 49311 40

50019 53 282 382 54 556 76 619 743 961 51014 321 90 823 81 52095 479 85 53329 600 762 929 36 66 54132 395 681 717 83 840 55030 567 774 56185 382 77 76 667 97 983 90 57496 586 482 642 761 863 59159 235 325 630

60026 96 464 564 64009 37 40 354 450 629 842 944 62053 221 321 439 634 63019 286 301 64109 963 99 65323 772 66671 722 44 829 67106 77 584 635 79 702 952 68080 542 712 69012 57 176 89 254 478 752

70213 552 69 606 711 829 95 71257 58 330 588 624 834 888 936 73220 522 88 699 724 37 805 74050 153 238 580 624 60 75055 261 491 514

76234 876 77002 184 414 26 71 897 78030 709 79068 156 694 785

80082 185 326 484 733 71 81089 135 989 82066 74 76 214 19 319 415 936 83601 20 77 852 84085 248 82 473 574 85040 212 25 36 404 86203 13 15 28 304 610 768 967 91 87109 409 898 88013 239 421 74 532 721 53 89508 642 823 921

90533 92 91282 83 675 750 816 92089 355 93109 45 656 721 23 977 94232 608 707 95575 90 631 728 88 96118 970 97521 735 98197 532 889 99030 247 53 326 748 886

100131 687 717 855 101547 85 766 102543 639 805 33 103019 49 409 10 14 96 986 104251 57 408 517 96 105259 438 66 970 106588 615 934 48 107036 652 108471 931 109209 359 409 29 84

110073 127 914 111262 71 79 364 475 76 603 720 918 69 112003 153 406 733 113148 291 369 607 713 114027 636 94 115038 570 858 910 25 116208 91 310 660 713 117321 707 118176 316 580 782 898 949 76 119120 282 612 898

120290 548 800 917 121118 285 495 657 829 77 122036 629 123299 601 851 124334 483 743 88 125059 63 273 559 735 906 13 126531 682 735 89 851 70 127002 83 155 227 836 128169 329 80 870 900 4 54 129231 88 412 534 35 694 736

130054 159 263 355 851 131256 71 663 132189 648 786 900 30 133010 20 92 235 322 63 134326 891 135716 136037 434 542 729 137214 652 780 842 92 969 138040 102 296 311 28 529 65 899 139555 791 979

140179 96 245 486 580 763 141092 187 284 358 440 853 142083 175 221 74 303 530 8999 942 143275 339 52 71 777 144027 518 76 669 785 858 909 30 71 145289 448 72 574 727 816 146293 147216 305 201 148483 758 842 149207 341 495 739 874

150372 579 729 810 31 36 151375 404 743 152079 601 709 977 153193 224 390 467 647 154119 92 509 29 751 155062 137 333 457 670 862 156011 182 305 804 963 157211 762 807 158063 394 462 159069 253 345 496 540

Wystawa misyjna

Poznań, 22. 9.

W pawilonie 5. Targów Poznańskich Wystawa będzie otwarta do niedzieli, dnia 25. bm. Wskutek licznych próśb nadchodzących ze wszystkich stron o przedłużenie Wystawy Misyjnej, Komitet Wystawy zdecydował się zamknąć wystawę dopiero w niedzielę o godz. 7. wieczorem. Kto dla braku czasu w ciągu tygodnia nie mógł zwiedzić Wystawy, będzie mógł to uczynić w niedzielę.

Ponieważ w dni powszednie od godz. 11 — 14 przychodzą szkoły, uprasza się publiczność o zwiedzenie wielce interesującej wystawy przed godz. 11 wzgl. po godz. 14. Wystawa jest otwarta od godz. 9 — 19 bez przerwy. Wstęp dla dorosłych 20 groszy, dla dzieci 10 gr, dla szkół 5,— złotych, a dla klas po 1,— zł. Przy tej sposobności zaznacza się, że Wystawa tak wielkie wzbudziła zainteresowanie, że do Komitetu Wystawy napływają prośby o przeniesienie Wystawy do innych ośrodków wielkomiejskich.

Kurs ratownictwa przeciwgazowego

Zarząd Miejski — Wydział Zdrowia Publicznego podaje do wiadomości, że w dniach 17 — 22 października br. w godz. 8 do 14 w Poznaniu odbędzie się przy ul. Fr. Ratajczaka 16 (Świetlica P. C. K.) kurs z zakresu ratownictwa sanitarnego przeciwgazowego.

Po ukończeniu kursu wszyscy słuchacze zostaną poddani egzaminowi pisemnemu i ustnemu.

W kursie poza lekarzami mogą wziąć udział również absolwenci medycyny.

Plotki powodem zabójstwa

Poznań, 22. 9.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał ostatnio sprawę karną przeciwko Witoldowi Jaśkiewiczowi z Gniezna.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Oskarżony 21-letni cukiernik Witold Jaśkiewicz w roku 1937 poznał się z 17-letnią Janiną Mazurkiewiczówną. W miesiąc po zapoznaniu się Jaśkiewicz oświadczył się o rękę Janiny i został przyjęty. W związku z tym powstały pomiędzy rodz. Mazurkiewiczów a ich krewnymi jawna niechęć do Jaśkiewicza, która potęgowała się wskutek ciągłych plotek ze strony krewnych Mazurkiewiczów. Plotki te doprowadziły do tego, że Jaśkiewicz, który od czasu zaręczyn mieszkał u Mazurkiewiczów, opuścił ich mieszkanie.

W styczniu br. Jaśkiewicz poznał Marię Kujawską, której przedstawił się jako funkcjonariusz policji śledczej.

W dniu 30 stycznia br. Jaśkiewicz udał się do mieszkania Kujawskich z prośbą o sprzedanie mu rewolweru, gdyż jak twierdził, swój zgubił, a jako funkcjonariusz policji śledczej musi mieć broń. Kiedy mu Kujawscy odmówili, sam bez ich wiedzy udał się do sypialni Kujawskich i zabrał z szafy browning marki „Regent".

Następnie Jaśkiewicz udał się do domu Mazurkiewiczówny i zaprosił Janinę oraz jej matkę Bronisławę do kina. W dwie godziny później, tj. o godz. 19 zamówił Tadeusza Wiśniewskiego, by mu dać nieco pieniędzy, które Jaśkiewicz rzekomo otrzymał z zapisu od krewnych. Następnie Jaśkiewicz zaproponował Janinie i jej matce oraz Wiśniewskiemu, by udali się do kawiarni „Tosca" przy ul. Jana Sobieskiego. Matka Janiny odmówiła, wobec czego Jaśkiewicz udał się w towarzystwie Janiny do kawiarni, gdzie już zastali siedzącego Wiśniewskiego w towarzystwie innych kobiet.

Po spożyciu kolacji Jaśkiewicz udał się do bufetu, pożyczył papierosa, doszedł do sąsiedniego stolika, do znanego mu Cieślewicza i napisał kilka słów na kartce papieru. Następnie udał się do swego towarzysza, a podejrzewając go, że sprzyja z jego narzeczoną, polecił mu, by udał się do toalety, gdyż ma mu coś do powiedzenia.

Wiśniewski nie przeczuwając nic złego, udał się do toalety i w chwili gdy drzwi toalety zamknęły się za Wiśniewskim, Jaśkiewicz wymierzył broń w głowę Mazurkiewiczówny i dwoma strzałami zabił ją. Po dokonaniu tego czynu udał się w ślad za Wiśniewskim, i gdy ten wychodził, strzelił do Wiśniewskiego dwukrotnie, raniąc go w przedramię.

Następnie skierował broń przeciwko sobie. W tej chwili zaciął się cyngiel. Zarepetował ponownie i strzelił do siebie w głowę. Rana zadana rewolwerem, spowodowała u Jaśkiewicza utratę wzroku.

W miesiącu czerwcu br. odbyła się rozprawa karna przed Sądem okręgowym w Gnieźnie. Jaśkiewicz skazany został na 3 lata więzienia.

Na wczorajszej rozprawie apelacyjnej sąd zmienił kwalifikację czynu z umyślnego zabójstwa na zabójstwo z silnego wzruszenia i wyrok I instancji zatwierdził.

(n-k).

Pieszo do Lwowa

Członek związku b. ochotników armii polskiej Józef Andrzejewski udał się z Poznania pieszo na zjazd Peowiaków do Wilna. Wyruszywszy stąd 30 sierpnia stanął w Wilnie 10 września. Odbycie całej drogi pieszo stwierdzają poświadczenia władz tych wszystkich miejscowości, przez które dzielny piechur przemaszerował. Obecnie zamierza p. Andrzejewski pomaszerować pieszo do Lwowa na obchód 20-lecia oswobodzenia tego miasta, tym razem jednak w towarzystwie kilku kolegów.

Komunikaty teatralne

— **Z Teatru Wielkiego.** Równolegle z próbami do prapremiery „Dam i Huzarów" Ł. Kamieńskiego równie ożywione przygotowania toczą się do premiery opery - baletu Witolda Maliszewskiego „Syrena". — W przedstawieniu „Syreny" znajdzie świetne pole do popisu zarówno zespół baletowy, jak i śpiewaczy. W roli Juraty, królowej mórz ujrzymy świetną śpiewaczkę p. H. Dudicz-Latoszewską. Rola Biruty - syreny mieć będzie dwie wykonawczynie: jej partie śpiewacze wykona p. Sława Bestani, zaś część choreograficzną primabalerina Z. Grabowska. Równie niezawodną obsadę otrzymają dalsze role: królewiczem będzie znakomity tenor p. J. Woliński, księżniczką J. Musielewska, piastunką M. Janowska-Kopczyńska. Wykonawcami epizodycznych postaci charakterystycznych są pp.: J. Gruszczyński (Hetka), M. Zygmański (Pętelka), I. Wiśniewski (Herold). Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach kapelm. S. Barańskiego.

— **Teatr Polski.** Perląca się pianą pysznego humoru, obfitująca w dowcipne paradoksy, komedia St. Kiedrzyńskiego „Panna Coctail" wypełnia co wieczór salę Teatru Polskiego doborową publicznością, która nie szczędzi oklasków pod adresem samego utworu i wszystkich wybornych wykonawców. Początek punktualnie o godz. 20. W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 16 po cenach zniżonych „Spazmy modne" W. Bogusławskiego. Bilety są już w rozsprzedaży.

Dywersyjna demonstracja Stronnictwa Narodowego

Endecy znieważają hymn państwowy!

Poznań, 22. 9.

W dniu wczorajszym, jak podajemy na innym miejscu, odbyła się żywiołowa i dawno nie notowana w Poznaniu pod względem rozmiarów i napięcia uczuć manifestacja społeczeństwa na rzecz Polaków za Olzą.

Powaga chwili zakłócona niestety została **nieopczytalnym wybrykiem** grupki łobuzów nasłanych przez t. zw. **Stronnictwo Narodowe**, który mimo iż manifestacja wczorajsza nie miała żadnych akcentów politycznych, podczas śpiewania hymnu państwowego na Placu Wolności zaczęli wznosić okrzyki „Niech żyje Stronnictwo Narodowe" i śpiewać t. zw. „Hymn Młodych".

Nie dość na tym. Grupa ta odważyła się nawet na bezprzykładną **zniewagę polskiego hymnu państwowego**, zmieniając jego słowa i śpiewając zamiast „marsz, marsz Dąbrowski!" — **„marsz, marsz Doboszyński!"**

Wywołało to **ogromne oburzenie manifestantów** i tylko powadze chwili oraz opanowaniu zawdzięczyć należy, że bezczelność bojówki Stronnictwa Narodowego nie spotkała się z natychmiastową i czynną reakcją tłumu.

Już po skończonej manifestacji, gdy tłumy opuściły Plac Wolności, na plac weszła mniejwięcej **30-osobowa bojówka S. N.** pod przewodnictwem niej. Zdzisława Wardejna. Osobnik ów wszedł na stojącą na placu trybunę, skąd usiłował wygłosić przemówienie o wybitnie **dywersyjnej treści**, wymachując przy tym zawzięcie ramionami i kapeluszem.

Niepoczytalne występy Wardejna oraz dzikie ryki jego adherentów zwabiły dużo ciekawych, którzy wypełnili część placu. Wśród ludzi dużo było takich, którzy każdą okazję wykorzystać usiłują do swoich niecnych celów oraz (niestety!) .. znaczna liczba **młodzieży szkolnej**.

W momencie, gdy mówca endecki wykrzykiwał, iż nie warto bić się z Czechami, lecz należy najpierw zabrać Gdańsk i Prusy Wschodnie, oraz nawoływał do bojkotu wyborów, na Plac Wolności wkroczyła policja. Wardejn na widok policji zeskoczył przez poręcz z trybuny i **skrył się** wśród członków swej bojówki. Policja w kilkudziesięciu sekundach plac oczyściła, ze sprawnością, godną najwyższego uznania.

Grupy wyrostków z pod znaku t. zw. „Stronnictwa Narodowego" i młodzieży szkolnej w mundurkach, przeważnie z średnich klas, gromadziły się jednak w dalszym ciągu pod gmachem Banku Związku Spółek Zarobkowych i u wylotu ulicy Rzeczypospolitej, gwiżdżąc i wznosząc **okrzyki przeciwko policji**. Dopiero przybyłe posiłki policyjne w hełmach stalowych i z karabinami zdołały zaprowadzić porządek.

W czasie likwidowania dywersyjnej demonstracji endeckiej dokonano **kilku aresztowań**.

Wczorajsze występy endeckich bojówkarzy stawiają **Stron. Narodowe poza nawiasem patriotycznego społeczeństwa**.

Wstyd i hańba. W chwili historycznej, kiedy cały naród polski duchem jednoczy się z Polakami, uciskanymi przez Czechów i jak jeden mąż staje przy boku Marszałka Śmigłego - Rydza i Rządu — dając mu **poparcie moralne**, wychowankowie endecji uprawiają w społeczeństwie **dywersję i sabotaż**.

Zachowanie się wychowanków endecji na wczorajszej manifestacji narodowej musi być traktowane jako **zdrada** najistotniejszych **interesów państwowych** i powinno zadecydować o dalszym istnieniu t. zw. Stronnictwa Narodowego.

Przewódca endeckich bojówek aresztowany!

Grozi mu więzienie za nawoływanie do bojkotu wyborów

Poznań, 22. 9.

Przewódca wczorajszej demonstracji endeckiej, magister praw Zdzisław Wardejn, syn zmarłego dyrektora oddziału poznańskiego Banku Polskiego, urodził się w dn. 23 września 1913 roku na Kaukazie. Początkowo studiował na Uniwersytecie Poznańskim, gdzie był członkiem t. zw. „Młodzieży Wszechpolskiej". W okresie swej działalności akademickiej wsławił się rozbijaniem zebrań organizacyj młodzieży prorządowej oraz kolportowaniem **nielegalnych ulotek, w związku z czym kilkakrotnie przytrzymany był przez policję.** W r. 1933 bierze czynny udział w strajkach akademickich.

W związku z **działalnością polityczną** Wardejna, ojciec jego przeniesiony został w r. 1933 do Wilna. Zdzisław Wardejn zostaje relegowany z Uniwersytetu Poznańskiego i przenosi się również do Wilna.

Tu Wardejn działalności swej nie zaprzestaje. W dalszym ciągu bierze on udział w różnych awanturach, za co zostaje kilkakrotnie przytrzymany. M. in. bierze on udział w organizowaniu **zamachu bombowego** na synagogę, za co skazany zostaje przez sąd na **dwa lata więzienia**. Część kary tej Wardejn odbył, resztę darowano mu na mocy amnestii.

W Poznaniu wypływa Wardejn ponownie w r. 1936, jako czynny działacz Stronnictwa Narodowego i **organizator bojówek, t. zw. „straży porządkowej"** oraz prawa ręka dra Wróbla. Pełni również przez jakiś czas funkcje redaktora pisemka „Polska Narodowa".

W związku z wczorajszym występem na Placu Wolności a w szczególności z **faktem nawoływania do bojkotu wyborów**, Wardejn został w dniu dzisiejszym o godz. 11 aresztowany w mieszkaniu swym przy ul. Lubeckiego 16. Pozostaje on w areszcie śledczym do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego.

odbędzie się znowu na Placu Marszałka J. Piłsudskiego **wielka manifestacja organizowana przez OZN. celem stwierdzenia pełnej solidarności z braćmi ze Śląska zaolzańskiego.**

W Katowicach olbrzymie masy **ludu górnośląskiego i śląska cieszyńskiego** manifestowały pod hasłem: — **Wrócą! Odbierzemy!**

W Cieszynie przeszło 30-tysięczne rzesze ludu w dniu 20 bm. manifestowały wznosząc okrzyki: **Z braćmi z za Olzy pod wspólny dach!** Stary bojownik o przynależność Śląska zaolzańskiego do Polski **Matusiak mówił: Rabunku tej ziemi przez Czechów Polska nigdy nie zapomniała!**

W Poznaniu nieprzeliczone masy obywateli wczoraj dnia 21 bm. wypowiedziały się entuzjastycznie na sali Domu Rzemieślniczego, skąd udały się na Plac Wolności, ponieważ zgromadzone w Domu Rzemieślniczym tłumy nie mogły się pomieścić na jego sali i żądały manifestacji publicznej na Placu Wolności.

W Łodzi, we Wilnie tak samo liczne i owiane duchem patriotycznym tłumy obywateli **żądały przyłączenia zaolzańskiej ziemi do Polski.**

Lwów, gniazdo bohaterskich Orląt przemówił w dniu 21 bm. **Toruń i Gdynia** nasza nadmorska w tym samym dniu łączyły się z zaolzańczykami.

Zawiercie, Chorzów, Zagłębie Dąbrowskie w Sosnowcu, Białystok i Grodno wypowiedziały się wspaniale.

Wszędzie: — **„Gdy bracia z za Olzy walczą o swoje narodowe prawa pod jarzmem czeskim, nie są osamotnieni i gdy zajdzie potrzeba, czynem zaznaczymy z nimi wspólnotę narodową, biorąc rewanż za zdradzieckie postępowanie Czechów w latach 1919 i 1920"** — wszędzie w tych czy innych słowach wyrażają Polacy swoje myśli i uczucia.

Ziemia krakowska manifestuje swą solidarność **w każdym mieście, bodaj że w każdej wsi**, a pogranicze ze Śląskiem zaolzańskim górale wzywają, gdy łagodne środki nie pomogą, **użyć siły całego narodu.**

Nie potrafimy wymienić **wszystkich większych miejscowości**, w których odbyły się manifestacje, tym mniej zdolalibyśmy wyliczyć te **związki i zrzeszenia**, które drogą rezolucyj podjętych na walnych zgromadzeniach wypowiedziały się w sprawie: — **Śląsk zaolzański musi wrócić do Polski!**

Wola Narodu polskiego jest wyraźna. Nie ma wahań, nie ma niedopowiedzeń, nie ma bowiem na świecie całym jednego Polaka, któryby tego samego nie pragnął.

Wszędzie także rozbrzmiewały wołania: **Marszałek Śmigły - Rydz i armia polska niech żyje!**

TELEGRAMY

Szef lotnictwa U. S. A. zginął w katastrofie samolotowej

Waszyngton, 22. 9. (PAT).

Szef lotnictwa Stanów Zjednoczonych generał - major Oscar Westover zginął w katastrofie lotniczej w pobliżu Los Angeles. Samolot jego spadł na krótko przed lądowaniem na lotnisko Burbanks. Zginął również towarzyszący generałowi sierżant.

Generał Westover wstąpił w roku 1901 jako prosty żołnierz do armii Stanów Zjednoczonych.

Podniecone nastroje w Warszawie

(tel. wł.) **Warszawa 22. 9.**

(ss) Nota wysłana wczoraj przez rząd polski do rządu praskiego jest w kołach politycznych oceniona jako **bardzo poważny krok dyplomatyczny. Aczkolwiek** w nocie tej nie został podany termin w jakim rząd polski oczekuje odpowiedzi, tym nie mniej w kołach politycznych podkreślają, **iż jeśli rząd praski mógł w ciągu 24 godzin powziąć decyzję w sprawie sudeckiej, należy przypuszczać, iż zrozumie on niewłaściwość zwlekania z odpowiedzią na notę polską.**

Jednocześnie z dużym uznaniem komentowane jest w kołach politycznych zarządzenie **władz zatrzymujące w niektórych oddziałach wojskowych stare roczniki i rezerwistów**, przy czym zwraca się uwagę na to, iż zarządzenie **to nie wyczerpuje wszystkich środków ostrożności, które rząd polski może przedsięwziąć, gdy uzna to za wskazane.**

Nastroje na ulicach Warszawy są w dniu dzisiejszym ogromnie podniecone. Po ulicach miasta krążą grupy młodzieży wznoszące okrzyki na cześć armii.

Dziś o godz. 17,30 odbędzie się na Pl. Marsz. Piłsudskiego **olbrzymia manifestacja ludności stolicy zwołana przez Obóz Zjednoczenia Narodowego**. W manifestacji tej udział wezmą wszyscy obywatele bez względu na ich przekonania polityczne. Z Pl. Marsz. Piłsudskiego pochód uda się **przed Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych.**

(tel. wł.) Warszawa 22. 9.

(ss) Wczoraj doszło w Warszawie do **poważnych demonstracyj przed poselstwem czeskim.** Silne oddziały policji konnej **z trudem** zdołały rozproszyć demonstrantów.

Demonstrująca młodzież udała się następnie przed budynek poselstwa węgierskiego, gdzie wznoszono okrzyki **na cześć Węgier.** Na balkon wyszedł poseł Węgier, który w serdecznych słowach podziękował tłumom, wznosząc w końcu w języku polskim okrzyk: „Niech żyje Polska!"

Rząd Hodży ustąpił

Praga, 22. 9. (PAT)

Gabinet Hodzy podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta przez prezydenta republiki.

Polska uczuciami swymi związana z braćmi za Olzą

Przez całą Polskę, od granic do granic, płyną nieustannie poważne głosy Narodu w obronie braci zaolzańskich z żądaniem: **Śląsk zaolzański musi wrócić do Macierzy! Weźmiemy go z bronią w ręku, jeżeli nie oddadzą nam go dobrowolnie!**

Potężne manifestacje narodowe odbyły się już **w Warszawie.** Dzisiaj w czwartek

Z sali sądowej

— **Nie udało się oszustwo.** Sąd Okręgowy w Poznaniu pod przewodnictwem s. dr Woźniaka rozpatrywał sprawę karną Anastazego Karulewskiego, przebywającego w więzieniu w Starogardzie (doprowadzony na rozprawę), a oskarżonego o kradzież książeczki PKO Janowi Witomskiemu z Poznania. Na książeczce złożona była kwota 600 zł. W chwili gdy Karulewski zamierzał pobrać przy okienku P. K. O. część sumy, został przytrzymany. W wyniku rozprawy Sąd skazał Karulewskiego na karę **10 mies. więzienia.** (n-k)

Śmierć pod kołami samochodu

Wczoraj około godz. 16,20 na ul. Wały Leszczyńskiego samochód reklamowy firmy Szymański z ul. Pocztowej kierowany przez Andrzejewskiego Czesława (ul. Kowalska 15), najechał na 5-letniego Przykuckiego Jana (ul. św. Wojciech 15), który bez opieki wałęsał się po Wałach Leszczyńskiego. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

Kelnerzy wypowiadają umowę zbiorową

W lokalu St. Heyduckieyo odbyło się dziś w nocy zebranie Związku Zjednoczonych Pracowników Gastronomicznych. Na zebraniu jednomyślnie upoważniono zarząd do wypowiedzenia układu zbiorowego obowiązującego do 31 grudnia br.

Katastrofa pod Gnieznem

Na szosie Gniezno — Poznań wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą śmierć 27-letniego przemysłowca Zbigniewa Niedbalskiego z Warszawy. Samochód, którym obok Niedbalskiego jechał 29-letni Kazimierz Rompalski z Warszawy, uderzył o drzewo, następnie wpadł na drugie drzewo i zdzierając korę, całą maską wpadł na trzecie drzewo, rozbijając się doszczętnie. Na miejsce katastrofy przybyła komisja sądowo-lekarska. Niedbalski przewieziony do szpitala w Gnieźnie zmarł, a stan Rompalskiego jest ciężki.

Komunikaty

— **Stow. b. Żołnierzy 3 Pułku Strzelców Wlkp.** zawiadamia wszystkich członków, że w piątek, dnia 23 bm. o godz. 20-tej odbędzie się miesięczne plenarne zebranie w Świetlicy Pułkowej przy ul. Grunwaldzkiej.

Śląsk zaolzański musi wrócić do Rzeczypospolitej

Dziś przemówi Włocławek

Chwila historyczna zbliża się ku nam, chwila w której ziemie Śląska Zaolzańskiego powrócą na zawsze na łono Macierzy.

Śląsk Zaolzański zamieszkały przez 200 - tysięczną rzeszę naszych rodaków, w latach krytycznych dla nas został podstępnie nam zagrabiony. Dziś musi powrócić do nas w imię powagi i najżywotniejszego interesu Rzeczypospolitej.

Nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych pod kierownictwem p. ministra Józefa Becka poleciło ambasadorom w Londynie, Paryżu, Rzymie i Berlinie przeprowadzenie rozmów, w których jasno i wyraźnie zostało powiedziane, że Rzeczypospolita Polska nie będzie mogła uznać żadnych decyzji, które zostałyby powzięte w sferze zainteresowań Polski, bez osiągnięcia uprzednio jej zgody.

Twarda, nieustępliwa i otwarta polityka Rządu Polskiego napawa nas dumą i wiarą, bowiem prowadzi pewnie do zmienienia sztucznych kordonów i staje zdecydowanie w obronie praw swych obywateli.

W całym kraju odbywają się olbrzymie manifestacje pod hasłem „Śląsk Zaolzański musi wrócić do Polski".

Dziś wieczorem przemówi wschodnia stolica Kujaw prastary Włocławek, który da wyraz swej solidarności z całym krajem, wyraz nieugiętej i zdecydowanej woli w doniosłej sprawie rodaków z za Olzy.

Handel Włocławka unaradawia się

Plenarne zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich, które odbyło się we Włocławku było przeglądem pracy Stowarzyszenia oraz jego oddziałów w pierwszym półroczu r. b. Ze sprawozdania, zdanego w obecności Prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusza Marchlewskiego wynikało, że oddziały pracują sprężyście w ramach zakreślonego im planu. Następnie p. Prezes Marchlewski poświęcił swoje dłuższe przemówienie przedyskutowaniu sprawozdania i nakreślenia planu pracy, który wciąga Stowarzyszenie Włocławskie już ściśle w zakres pracy Związku.

Zebrani z wielkim uznaniem przyjęli referat gospodarczy Prezesa Marchlewskiego, wyrażając mu jednocześnie swoje pełne zaufanie, jako kierownikowi spraw kupiectwa Wielkiego Pomorza, który wytrwale pracuje nad realizowaniem hasła unarodowienia handlu. Drugi referat, zawierający konkretny plan pracy na okres jesienno - zimowy wygłosił p. mgr. Michalik.

W obszernej dyskusji zabierali głos pp.: Wapniarski, Lercel, Opic, Wielkopolski, Wilczyński, Korpusiński, Czarnecki, Falenczykowski i inn, poruszając poszczególne potrzeby lokalne.

Kilkugodzinne obrady pod przewodnictwem p. Prezesa Oźminkowskiego zakończono apelem do wytężonej pracy i zbiorowego wysiłku dla podniesienia swych warsztatów i dobra Pomorza oraz Polski.

Z życia skarbowców

Rozwijające się pomyślnie miejscowe Koło Związku Pracowników Skarbowych, zrzeszające urzędników skarbowych obu Urzędów Skarbowych oraz Urzędu Akcyz i Monopolów Państwowych we Włocławku przejawia stale żywotną działalność wśród rodziny skarbowców.

W tych dniach uruchomiono cykl wykładów fachowych ze wszystkich działów służby skarbowej. Z wykładów korzystają w pierwszym rzędzie urzędnicy skarbowi kontraktowi, którzy zarządzeniem władz wyższych zostali powołani na egzamin praktyczny. Celem dopomożenia im w przygotowaniu się do egzaminu obejmującego całokształt ogromnie obecnie rozbudowanego ustawodawstwa skarbowego i przepisów praktycznych, Zarząd Koła zaprosił na prelegentów P. P. Naczelników Urzędów Skarbowych i referentów działów, którzy w lokalu Związku, na ul. P. O. W. 7 przeprowadzać będą wykłady i repetycje. Na wykłady zapisali się wszyscy pracownicy kontraktowi oraz większość kolegów mających już egzamin praktyczny poza sobą, ale którzy przez uczestniczenie w wykładach pragną rozszerzyć i pogłębić swe wiadomości fachowe.

Inicjatywa miejscowego Koła będzie miała wielkie znaczenie, gdyż poza dopomożeniem do przygotowania się do egzaminu kolegom skarbowcom i tak przeciążonym pracą zawodową, nie pozostanie bez dodatkowego wpływu na usprawnienie urzędowania w miejscowych Urzędach Skarbowych.

G.

Posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej

Posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej odbędzie się w sobotę, dnia 1 października 1938 r. o godz. o 10-tej przedpołudniem w sali posiedzeń Starostwa Krajowego w Toruniu (Fosa Staromiejska nr. 1) z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Stwierdzenie prawomocności zebrania Rady i ustalenie porządku obrad.
3. Komunikat Komisarza Pomorskiej Izby Rolniczej z jego działalności.
4. Wybór 7 członków Zarządu Pomorskiej Izby Rolniczej oraz ich zastępców.
5. Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej.
6. Ustalenie ilości i wybór członków Komisji Finansowo - Budżetowej.
7. Powołanie komisyj fachowych na podstawie § 6 pkt. j statutu Izby.
8. Wolne wnioski.

Numer akt: III. Km. 687/35 i inne.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku rewiru III Kazimierz Podczaski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Reymonta Nr. 35, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 października 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Brześciu Kujawskim, odbędzie się w drodze publicznego przetargu sprzedaż całej nieruchomości hipotecznej o ogólnej powierzchni 2.100 mtr. kwadr. ziemi wraz z ogrodem i budynkami, położonej w Brześciu Kujawskim, przy ul. Orlicz-Dreszera, szczegółowo wymienionej w protokóle opisu z dnia 30 marca 1938 r., należącej w połowie do spadku wakującego po zmarłym Antonim Bergu i w połowie do Stanisławy Berg. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim we Włocławku.

Połowa nieruchomości, należąca do spadku wakującego po zmarłym Antonim Bergu sprzedawana będzie w drugim terminie i cena wywołania wynosi złotych 8.000, zaś połowa należąca do Stanisławy Berg sprzedawana będzie w pierwszym terminie i cena wywołania wynosi 9.000 zł, przy tym zaznacza się, że połowa Stanisławy Berg przepisana jest na imię Marcina Berga i znajduje się w jego posiadaniu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 24.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię wysokości zł 2.400.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Brześciu Kujawskim.

KOMORNIK: K. Podczaski

Dnia 20 września 1938 r.

Na froncie przedwyborczym

Wybory delegatów do zgromadzenia okręgowego

Zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego powołany został p. Stanisław Łapiński, prezes oddziału Z. N. P. we Włocławku, na przewodniczącego zebrania nauczycieli z pow. kutnowskiego, nieszawskiego i włocławskiego, które stosownie do regulaminu wyborczego dokona wyboru pięciu delegatów do zgromadzenia okręgowego we Włocławku.

Zebranie organizacyjne Towarzysta Przyjaciół włocławskiego pułku piechoty

Dziś o godz. 19 w sali Rady Powiatowej w gmachu Starostwa Powiatowego we Włocławku odbędzie się zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaciół miejscowego pułku piechoty.

Zmiana lokalu O. Z. N. we Włocławku

Z dniem 20 b. m. biuro Miejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego we Włocławku zostało przeniesione z ul. Orlej do gmachu Muzeum Ziemi Kujawskiej przy ul. Słowackiego.

Biuro czynne jest w dni powszednie w godz. 9 — 12 i 15.30 — 20-ej.

Telefon: 10 - 15.

Kino „Słońce"

Dziś i jutro piękny film „Tango Notturno" z naszą rodaczką Polą Negri.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Katzowej, ul. 3-go Maja 16 tel. 12-34.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur lekarski — dr. Mojster, ul. Cyganka 26, tel. 15-20.

Redaktor: Walerian Gliniecki. Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00. Wydawca: Stefan Piotrowski.